



## Dragon-24

Raki, Rosomaki i poligon na drodze

Strony 6-7





FOT. RS/ARCHIWUM

## Puławy chcą się oswobodzić. Tarnów za wzmocnieniem więzi

Potencjalne opuszczenie Grupy Azoty przez Zakłady Azotowe w Puławach, do czego nawołują puławscy radni oraz związkowcy kombinatu, spędza sen z powiek zarządzającym tarnowskim przedsiębiorstwem. W środę jego zarząd wydał oświadczenie, w którym chwali ideę konsolidacji i zapowiada jej przyspieszenie

Radosław Szczęć

Od roku 1966 do 2012 puławskie Azoty były samodzielnym podmiotem gospodarczym należącym w większości do skarbu państwa. W tym czasie firma znacząco się rozwinęła stając się jednym z największych producentów nawozów i tworzyw sztucznych na kontynencie. Od wspomnianego roku 2012 ZA „Puławy” z całą swoją grupą kapitałową, zgodnie z decyzją ówczesnych władz, stały się własnością innej chemicznej spółki: Zakładów Azotowych w Tarnowie-Mościcach.

### Konsolidacja i degradacja

Połączenie to miało przynieść ze sobą szereg korzyści, ale dość szybko okazało się, że z punktu widzenia zwłaszcza puławskich związkowców, konsolidacja zaczęła przypominać wrogie przejęcie oraz proces stopniowego osłabiania pozycji „Puław” w Grupie Azoty, zarówno kadrowo, jak i ekonomicznie.

Sytuacja dojrzała do tego, że przeciwko dalszej konsolidacji jednej z największych firm Lubelszczyzny, opowiadają się obecnie nie tylko związki zawodowe takie jak ZZ PRC, Solidarność, Jedność-Puławy, czy Kadra-Azoty, ale także puławski samorząd z radą miejską i prezydentem Puław.

Pod koniec lutego radni przyjęli stanowisko, w którym zezwolenie na wchłonięcie „Puław” przez tarnowską spółkę nazwali błędem, domagając się od władz centralnych „wydzielenia” firmy ze struktur Grupy Azoty S.A. Ich zdaniem taki krok pozwoliłby uratować największego pracodawcę w regionie od „bankructwa”.

– Dalsze pogłębianie procesu konsolidacji dla Puław oznacza degradację dobrze prosperującego przedsiębiorstwa do roli zakładu produkcyjnego, utrzymującego swoją ciężką pracę grupową centralę – napisali do Borysa Budki, ministra aktywów państwowych, przedstawiciele 7 organizacji związkowych. W ich ocenie konsolidacja „doprowadziła Puławy na skraj upadłości”.

### Diagnoza i lekarstwo

Na odpowiedź ze strony Tarnowa nie trzeba było długo czekać. W środę, 6 marca, zarząd GA wydał oświadczenie, które odnosi się do publicznej krytyki skutków konsolidacji.

– To warunek konieczny do utrzymania konkurencyjności i dalszego rozwoju dla całej grupy kapitałowej, jak również poszczególnych spółek wchodzących w jej skład – piszą autorzy oświadczenia i zauważają jednocześnie, że „sy-

tuacja finansowa” spółek chemicznych jest „dużym wyzwaniem”, a ostatni rok przyniósł rekordowe straty. Mimo postawienia podobnej diagnozy, Tarnów proponuje jednak zupełnie inne lekarstwo: jeszcze więcej konsolidacji.

– Jeden z powodów tych rekordowo słabych wyników można z całą pewnością wskazać brak znaczących postępów w zakresie faktycznej integracji spółek wchodzących w skład grupy kapitałowej. Co za tym idzie – pierwotne założenia leżące u podstaw umowy konsolidacyjnej z 2012 roku nie zostały w pełni osiągnięte. Nie mogło być zatem mowy o maksymalnych synergiiach kosztowych ani produkcyjnych – piszą tarnowianie, nazywając skutki konsolidacji „znikomymi”.

Centrala Grupy Azoty jako przyczynę „niezadowolających wyników” finansowych wskazuje „decyzje inwestycyjne podejmowane przez zarządy Zakładów Azotowych w Puławach oraz innych spółek grupy”. Tarnowski zarząd zapowiada przy tym „długoterminowy plan restrukturyzacji”. Ten ma prowadzić do „przyspieszenia konsolidacji” oraz utrzymania konkurencyjności całej GA oraz wszystkich jej spółek.

# Zielony Ład,

Zielony Ład, import produktów rolno-spożywczych spoza Unii i ci Sejmem, na pewno nie zamyka problemu. Rolnicy wciąż stoją p

Paweł Puzio

Polscy rolnicy od ponad roku toczą wojnę z Zielonym Ładem. Ubiegłoroczne protesty w Chełmie i w Hrubieszowie i na wschodniej granicy była emanacją buntu przeciwko nowym regulacjom gospodarki rolnej w ramach Europejskiego Zielonego Ładu.

W grudniu 2019 roku Komisja Europejska przedstawiła Europejski Zielony Ład, gdzie w punkcie „Zerowy poziom emisji zanieczyszczeń na rzecz nietoksycznego środowiska” zapisano, że zapewnienie nietoksycznego środowiska wymaga większych wysiłków, by zapobiec powstawaniu nowych zanieczyszczeń, jak również działań mających na celu redukcję i usunięcie istniejących zanieczyszczeń.

Aby chronić obywateli i ekosystemy w Europie, UE musi lepiej monitorować zanieczyszczenie powietrza, wody, gleby oraz produktów konsumpcyjnych, informować o tych zanieczyszczeniach, zapobiegać im oraz usuwać ich skutki.

W tym celu KE w maju 2021 roku przyjęła „Plan działania na rzecz eliminacji zanieczyszczeń wody, powietrza i gleby, który przedstawia zintegrowaną wizję świata do 2050 roku”, w którym zanieczyszczenia środowiska zostają zredukowane do poziomów, których nie są już szkodliwe dla zdrowia ludzkiego i naturalnych ekosystemów. Plan łączy wszystkie odpowiednie polityki UE w tym zakresie oraz przewiduje przegląd unijnego prawodawstwa pod kątem lepszego wdrażania.

### „Od pola do stołu”

20 maja 2020 roku UE przyjęła komunikat w sprawie strategii „Od pola do stołu”. Strategia jest elementem Zielonego Ładu.

– Uwzględnia ona w kompleksowy sposób wyzwania związane ze zrównoważonymi systemami żywnościowymi i podkreśla znaczenie związków między zdrowiem ludzi, zdrowiem społeczeństwa i zdrowiem planety. Strategia zakłada bardzo ambitne cele, takie jak: redukcja zużycia pestycydów, antybiotyków i nawozów, zwiększenia udziału rolnictwa ekologicznego. Realizacja tych założeń



wymagać będzie wielorakich dostosowań technologicznych, głównie o charakterze inwestycyjnym, wymagających szerokiego transferu nowej wiedzy, a przede wszystkim wysokich kosztów dostosowawczych – czytamy w komunikacie UE.

**W praktyce oznacza to redukcję o połowę stosowanie pestycydów oraz słynne ugorowanie 4 proc. uprawianego arealu.**

Te zapisy wzbudzają protesty polskich i europejskich rolników, którzy w tych zapisach dopatrują się „wyroku śmierci” dla swoich gospodarstw. Przez całą Europę przetaczają się rolnicze strajki, w których dominują dwa postulaty: wstrzymanie realizacji Europejskiego Zielonego Ładu oraz powrót do handlu z Ukrainą na zasadach z 2021 roku i sfinansowanie (np. z przyznanych już 50 mld Euro) eksportu produktów rolnych przez Europę poza granice Unii Europejskiej na tradycyjne rynki eksportowe Ukrainy.



### Środa w Warszawie

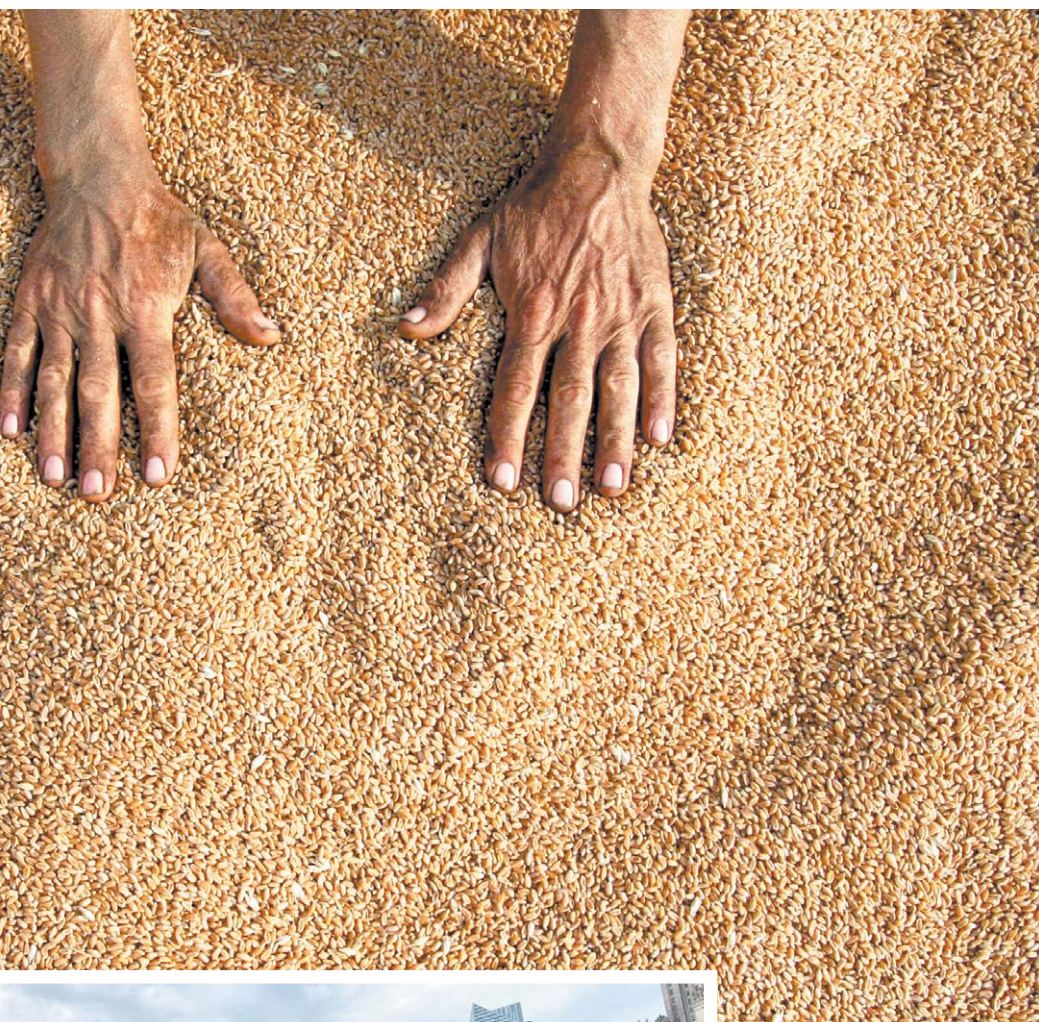
Wciąż nie milkną echa środowowej manifestacji rolników w Warszawie, zorganizowanej przez NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”. Burdy pod Sejmem, latające kamienie – to nie wpływa korzystnie na wizerunek rolniczych protestów.

– To musiało tak skończyć się – mówi lubelski rolnik, uczestnik środowowej manifestacji w Warszawie, członek NSZZ RI „S”, (prosił o zachowanie anonimowości).



# czyli z czym walczą rolnicy

Wielki brak konkretów – to musiało zakończyć się erupcją rolniczej złości. Środowa manifestacja w Warszawie zakończoną burdą pod ścianą wymagań unijnych urzędników. Mówią dość. Wiesław Gryn, jutro jedzie na spotkanie z premierem Donaldem Tuskiem. Zaproponuje mu nową wersję Zielonego Ładu



Rolnicy protestowali w stolicy także tydzień temu (27 lutego). Wówczas było znacznie spokojniej

FOT. WIESŁAW GRYN/ARCHIWUM

– Manifestacja przebiegała spokojnie do czasu, gdy nie pojawiliśmy się pod Sejmem.

150-170 tysięcy uczestników spokojnie maszerowało ulicami stolicy. Jednak pod Sejmem policja użyła gazu i zaczęło się – opowiada rolnik.

W przestrzeni publicznej pojawił się główny zarzut wobec NSZZ RI „Solidarność”, że środowowy protest został upolityczniony przez PiS.

– Nie widziałem żadnego polityka PiS. Grupa polityków z Konfederacji nie była zaproszona – dodaje lubelski rolnik. – Całkowicie nie zgadzam się z tezą, że nasze dzia-

łania są inspirowane przez PiS, jak twierdzi minister Michał Kołodziejczak. Jeszcze rok temu stał w zupełnie innym miejscu. Nam wyłącznie chodzi o zapisy Zielonego Ładu i bałagan w imporcie produktów rolno-spożywczych z Ukrainy oraz z innych krajów spoza Wspólnoty.

**Oderwane od rzeczywistości**  
– Rolnicy dbają o środowisko jak nikt inny. Przecież to jest nasz warsztat pracy.

**Unijni urzędnicy wymyślili te głupkowate zapisy Zielonego Ładu. Chyba nie wiedzą, o czym decydują**

– dodaje lubelski farmer. – Te wszystkie ograniczenia dotyczące emisji CO<sub>2</sub>, użycia pestycydów czy ugorowani, są oderwane od rzeczywistości.

W tym całym problemie nikt nie dostrzega roli Rosji w kryzysie zbożowym.

– Jak tylko wybuchła wojna, Rosjanie bardzo szybko odcięli Ukrainę od czarnomorskich portów, od korytarzy eksportu zboża na jej dotychczasowe rynki, czyli

do Afryki i Azji. W miejsce ukraińskiego ziarna zaofiarowali swoje plony, dodatkowo po niższej cenie. Naturalnie, że ukraińskie zboże pojawiło się w Europie, bo rynek nie toleruje próżni. Natomiast otwarcie europejskiego rynku na ukraińskie produkty rolno-spożywcze, bez żadnych ograniczeń, było katastrofalnym błędem Unii. Dotychczasowe rynki zbytu polskiego zboża, np. Hiszpania czy Włochy, przejęli Ukraińcy. Na sprawę importu z Ukrainy trzeba też patrzeć przez pryzmat wojny i agresywnych działań Rosji na międzynarodowych rynkach zbożowych i rolno-spożywczych – dodaje lubelski rolnik.

## Nowy Zielony Ład

Wiesław Gryn, wiceprezes Stowarzyszenia „Oszukana Wieś”, rolnik prowadzący blisko 1000-hektarowe gospodarstwo, twierdzi, że środo-

wy protest w Warszawie miał jednak polityczny charakter.

– Nie ma wątpliwości w tej sprawie. Rolnicza „Solidarność” przez ponad rok nie dostrzegała naszych protestów organizowanych np. w Chełmie, Hrubieszowie czy na granicach. Nagle, po zmianie rządu, obudziła się – mówi Wiesław Gryn.

Farmer z zamojskiego twierdzi, że trzeba rozmawiać z rządem w sprawie rozwiązania kryzysu w polskim rolnictwie.

Na tę sobotę premier Donald Tusk zapowiedział rozmowy z rolnikami. Podczas spotkania ma przedstawić ważne, wręcz przełomowe, informacje dotyczące Zielonego Ładu oraz regulacji dotyczących importu żywności z Ukrainy (tak na marginesie, nasz bilans w handlu z Ukrainą jest zdecydowanie dodatni – przyp. aut.).

– Zaproponuję premierowi Tuskiemu naszą wersję Zie-

lenego Ładu. Domagamy się zmian norm użycia substancji aktywnych w rolnictwie, ujednolicenia dla całej Unii. Nie może być tak, że belgijski rolnik użyje zgodnie z prawem 3 kilogramy pestycydu na hektar, a w Polsce Unia ograniczy dawkę 1,5 kilograma. Żądamy równych dopłat do produkcji rolnej. Dziś polski rolnik otrzymuje ok. 530 złotych do hektara, podczas gdy w krajach starej Unii ta kwota wynosi 770 złotych. Żądamy też, aby ekoschematy były wyborem, a nie koniecznością – dodaje Wiesław Gryn.

Polityka rolna prowadzona przez Unię przez ostatnie lata jest sukcesem. Europa produkuje dużo dobrej żywności. W przypadku wspólnej polityki rolnej należy jednak postępować roztropnie, aby nie wylać dziecka z kąpielą. Pod hasłami ekologii można zarżnąć złota kure, którą jest europejskie rolnictwo.

R E K L A M A

## Lubelski Rynek Hurtowy S.A. w Elizówce

informuje o wydarzeniu motoryzacyjnym:

### II Super Sprint – Puchar Elizówka 2. Runda Pucharu Okręgu Lubelskiego,

który odbędzie się w dniu **9 marca 2024 r. godz. 14.00 – 20.00** na terenie Rynku Elizówka.

**Organizatorem wydarzenia jest Automobilklub Białkopodlaski w Partnerstwie Lubelskiego Rynku Hurtowego S.A..**

W imprezie, która zostanie rozegrana na 2 trasach **może wystartować każdy chętny posiadacz** sprawnego samochodu, dopuszczonego do ruchu drogowego, prawa jazdy, ważnej polisy OC, kasku oraz ducha rywalizacji. Zapisy na Super Sprint odbywają się poprzez stronę: <https://www.wyniki.online>. Ilość miejsc ograniczona.

**Impreza stanowi 2. Rundę Pucharu Okręgu Lubelskiego, jest wydarzeniem cyklicznym. Super Sprint odbędzie się na dwóch trasach wyznaczonych na terenie Lubelskiego Rynku Hurtowego S.A. Wstęp wolny dla publiczności.**

**Więcej informacji szczegółowych** można znaleźć pod adresem: <http://akbiala.pl> lub FB: II Super Sprint – Puchar ELIZÓWKA (1 runda) (<https://cutt.ly/rwMw1mqj>). Na wszelkie pytania dotyczące Rajdu, odpowiedzi udzielają: **Automobilklub: Grzegorz Piechowicz** tel. 607 942 652, Rynek Elizówka: Anna Kurlito-Paklepa tel. 500 112 302 oraz Magdalena Prażmo tel. 663 501 443.

**ORGANIZATOR:**

**1 Runda Puchar Elizówka Super Sprint**

**2. Runda Pucharu Okręgu Lubelskiego**

**ELIZÓWKA 09.03.2024**

[www.facebook.com/akbiala](http://www.facebook.com/akbiala)

[WWW.AKBIALA.PL](http://WWW.AKBIALA.PL)



# Trudna do wykrycia, trudna o

W dniach 10-16 marca obchodzimy Światowy Tydzień Jaskry. W tym czasie szczególnie zwraca się uwagę na profilaktykę i łatwe do wykrywania, leczeniu i etapach rozwoju jaskry rozmawiamy z prof. dr hab. n. med. **TOMASZEM ŻARNOWSKIM**, kierownikiem Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego nr 1 w Lublinie

Katarzyna Zmysłowska

## • Co to za choroba i jakiej grupy społecznej dotyczy?

– Jaskra jest chorobą neurodegeneracyjną wieku podeszłego i dotyczy nerwu wzrokowego. Chorują osoby po 60 roku życia i ryzyko rośnie z każdą kolejną dekadą. W rzadkich przypadkach występuje u dzieci albo u osób w wieku do 60 roku życia. Natomiast często jest w wieku podeszłym, także uważa się, że 1 proc. ludzi albo więcej ma tę jaskrę. Jednak połowa z tych co mają, nie wie o tym.

## • To oznacza, że pacjent może ją łatwo „przeoczyć”?

– Jest ciężka do zauważenia i dlatego jest opóźniona diagnoza lub jej brak do momentu, gdy już jest ciężki stan. To choroba neurodegeneracyjna, która ma przebieg nieodwracalny

w tym sensie, że my możemy ją zahamować i mamy od tego przychodnie, kliniki itd. N a t o -



Prof. dr hab. n. med.  
Tomasz Żarnowski

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

miast nie możemy odwrócić tego, co już jest utracone. Czyli możemy zatrzymywać, ale nie odwracać i przywracać wzrok. Zaćmę możemy operować i poprawić widzenie, a w przypadku jaskry nie ma lepszego widzenia.

## • Czy jest jakaś grupa, która jest szczególnie narażona?

– Ważnym czynnikiem ryzyka to jest czy ktoś ma jaskrę w rodzinie, bo jeżeli jest krewny np. matka, ojciec, dziadek, siostra czy ciotka, którzy chorują, to takie osoby powinny szczególnie uważać. Dlatego, że to kilkukrotnie podnosi ryzyko jaskry u danych osób. To są najważniejsze czynniki ryzyka, czyli wiek i geny. Natomiast są jeszcze inne czynniki ryzyka, te pomniejsze np. za niskie albo za wysokie ciśnienie tętnicze, ale zwłaszcza za niskie, ale również krótkowzroczność. Także jest parę pomniejszych czynników, ale dwa najważniejsze to wiek i geny. Nie ma takich czynności z życia codziennego, które przyspieszyłyby rozwój choroby lub ją wywołały.

## • Jakie są pierwsze etapy rozwoju choroby?

– Na początku następują niewielkie, a później coraz większe ubytki w polu widzenia. Krótko mówiąc widzimy oczami odcinek



FOT. ARCHIWUM DW

świata, a w to wkradają się małe wycinki braku tego widzenia. To jest na obwodzie, więc można łatwo przeoczyć taką sytuację, a później to narasta. A ponieważ to narasta powoli, to my się przyzwyczajamy i nie zauważamy tego, aż w końcu może dojść do braku widzenia w jednym oku i zmian w drugim. Problem jest taki, że jest ta podstępność i często brak innych objawów. Jeżeli mamy np. chorobę, która boli albo widać zaczerwienienie albo gorsze widzenie to od razu wtedy trafia się do okulisty. Natomiast jeżeli nie ma objawów, one są podstępne,

to nie zauważamy początku choroby i dochodzi do jej zaniedbania.

## • Jakie są pierwsze sygnały mogące świadczyć o chorobie?

– Zawęża się pole widzenia i czasami to trwa wiele lat, a w końcu można utracić całkiem wzrok. Natomiast w realnym świecie jest tak, że zawęża się pole widzenia i ktoś w końcu zauważy, że ma gorsze to widzenie. Ostrość wzroku nie jest pogorszona, tylko pole widzenia jest zawężone. W związku z tym, jeśli ktoś czyta książkę, ogląda telewizję i nie wie, że gorzej widzi dlatego, że ta

funkcja jest prawidłowa. Natomiast wyjdzie na zewnątrz, na ulicę i nagle się okazuje, że jest problem, bo potyka się o przedmioty z powodu zawężonego pola widzenia.

## • Jaka jest profilaktyka w przypadku jaskry?

– Trzeba się badać regularnie. Jeżeli ktoś ma już na 50 lat i nie był nigdy u okulisty to musi pójść. Właśnie to jest profilaktyka, wtedy taki lekarz zobaczy i najczęściej nic złego nie wykryje w oku, ale w kilku procentach coś może wykryć. Przypadki jakie mamy w klinice są zaawansowane, ale procentowo to już inaczej to wygląda. Tych za-

awansowanych jest mniej niż początkowych, a 20 lat temu było na odwrót.

## • Czy jaskra jest trudna do wykrycia przez lekarzy?

– Właśnie tu jest problem, dlatego że część przypadków jest łatwa do wykrycia, a część jest trudna. To przebiega bardzo powoli i skrycie, a więc możemy czasami nie odróżniać początkowych faz choroby od braku choroby. Czyli krótko mówiąc część przypadków łatwo jest wykryć, ale część przypadków jest dyskusyjna i dlatego powstają wyspecjalizowane przychodnie i kliniki. Jest to odpowiedź na dwie rzeczy. Po pierwsze jest to choroba częsta, a więc społeczna, a po drugie jest trudna do wykrycia i do leczenia.

## • Jak leczy, a raczej hamuje się postęp choroby?

– Wyłącznie przez obniżenie ciśnienia w oku, czyli zmiękczenie oka. Oko, jak jest miękkie, to wtedy nie dochodzi do rozwoju jaskry. Po pierwsze obniżamy ciśnienie farmakologicznie i do tego są dostępne różne rodzaje kropli. Jeśli to nie działa albo jest niedostępne to stosuje się leczenie laserowe i w końcu operacyjne. Wspólnym mianownikiem tych trzech terapii jest obniżenie ciśnienia wewnątrzgałkowego.

## • Czy jest szansa na nowe terapie i możliwości leczenia?

– Stosujemy po pierwsze to co było, a po drugie pracuje się też nad innymi

# Miliony na przebudowę szpitala dzie

Blisko 8 mln złotych dofinansowania otrzymał Uniwersytecki Szpital Dziecięcy w Lublinie. Zwiększona dotacja ma pozwolić na przebudowę

To już ósmy raz, kiedy zwiększone zostają środki Funduszy Europejskich na cel modernizacji placówki. Zarząd województwa lubelskiego przekazał w sumie o 70 mln zł więcej, niż pierwotnie zakładano. Całkowita kwota dofinansowania wynosi prawie 130,9 mln zł.

Celem projektu jest doposażenie oraz modernizacja placówki, co ma się przełożyć na lepszą jakość opieki medycznej.

– Zrealizowany przez Uniwersytecki Szpital Dziecięcy projekt to przede wszystkim wzmocnienie opieki zdrowotnej dzieci i młodzieży

z naszego regionu. To nie tylko inwestycja w sprzęt medyczny, ale także w profilaktykę, co ma kluczowe znaczenie dla zdrowego społeczeństwa – podkreśla marszałek Jarosław Stawiarski.

Podstawą projektu była gruntowna przebudowa pomieszczeń szpitala w tym m.in. części wysokiej Szpitala, Oddziału Hematologii, Onkologii i Transplantologii Dziecięcej, Oddziału Anestezjologii i Intensywnej Terapii Dziecięcej, Polikliniki, Pracowni endoskopowej, Pracowni cytogenetycznej oraz Apteki szpitalnej. W szpitalu zmodernizowano sieć wodno-kanalizacyjną, wykonano





# o leczenia

przeoczenia objawy tej podstępnej choroby. m Kliniki Diagnostyki i Mikrochirurgii Jaskry

metodami, żeby nie leczyć tylko poprzez obniżenie ciśnienia, przez tzw. neuroprotekcję, czyli ochronę nerwu. Póki co, te badania są obiecujące, ale nic jeszcze nie zostało zaakceptowane do użycia. Natomiast udoskonalą się leki, udoskonalą się metody operacyjne, zwłaszcza te, których celem jest dążenie do maksimum skuteczności i mniejszej liczby powikłań. Nie będzie pewnie takiej metody leczenia, aby cofnąć ten proces, bo to jest na pograniczu science fiction. Bo to jest tkanka nerwowa, a więc to tak jakby oczekiwać na przeszczep mózgu. Jeśli będzie pewnie takiej metody leczenia, to jaskrę też będziemy leczyć. W tym kontekście na razie nie widać przełomu.

## USTRZEŻ SIĘ PRZED JASKRĄ. DARMOWE BADANIA

Szacuje się, że na jaskrę choruje nawet 78 mln ludzi. Za około 15 lat ta liczba może wzrosnąć do 111 milionów. Wczesne wykrycie choroby może uchronić przed utratą wzroku. Po raz kolejny Polskie Towarzystwo Okulistyczne włącza się do międzynarodowej akcji Światowego Tygodnia Jaskry. Szacuje się, że w Polsce na jaskrę choruje nawet 800 tys. osób, a połowa z nich nie jest nawet poprawnie zdiagnozowana – to tak jakby oślepli wszyscy mieszkańcy Krakowa. Ważna jest diagnostyka i wczesne wykrycie choroby.

Przez tydzień (10-16 marca) mieszkańcy naszego województwa mogą skorzystać z bezpłatnych badań. Gabinet biorący udział w akcji decyduje, kiedy będzie przeprowadzać badania. Z badań mogą skorzystać osoby, które nie mają zdiagnozowanej jaskry i nie korzystały z opieki okulisty (NFZ) w ciągu ostatniego roku. Placówki biorące udział w akcji:

- Ośrodek Chirurgii Oka Prof. Z. Zagórskiego – Lipowa 3A Lubartów. Badania wykonywane będą w sobotę w godzinach 11.30-15.30
- Centrum Okulistyczne Eyemed – Chodźki 13 Lublin. Badania będą wykonywane do poniedziałku do piątku w godzinach 8-13
- Reumed – Wallenroda 2F/4, Lublin. Badania będą wykonywane we wtorek (godz. 13-15) i czwartek (10-13)
- Gabinety okulistyczne Sp. z o.o. – Wojciechowska 3 Lublin. Badania będą wykonywane w sobotę w godzinach 9-13
- Centrum Okulistyczne Eyemed – Pana Balcera 6B Lublin. Badania będą wykonywane od poniedziałku do piątku w godzinach 9-15 (poniedziałek), 8-14.30 (wtorek), 9.45-14 (środa), 9-19 (czwartek), 9-14.30 (piątek)
- Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej we Włodawie – al. Piłsudskiego 64. Włodawa. Badania będą wykonywane od poniedziałku do piątku w godzinach: 9-15 (poniedziałek), 8-14.30 (wtorek), 9.45-14 (środa), 9-19 (czwartek), 9-14.30 (piątek).

# cięcego

wę i doposażenie oddziałów

instalacje przeciwpożarowe, a także sieci gazowe, centralne ogrzewanie oraz wentylacje i klimatyzacje.

Za pomocą pieniędzy szpital mógł również zakupić nowoczesny sprzęt, m.in.:

- Sekwencja do analizy chimeryzmu komórkowego
- Aparat do RQ PCR
- Mikroskop fluorescencyjny
- System dokumentacji żeli UV z transiluminatorem BLUE/GREEN
- System do kontroli i pomiaru parametrów fizycznych w urządzeniach diagnostycznych
- Termocykle
- Komora laminarna

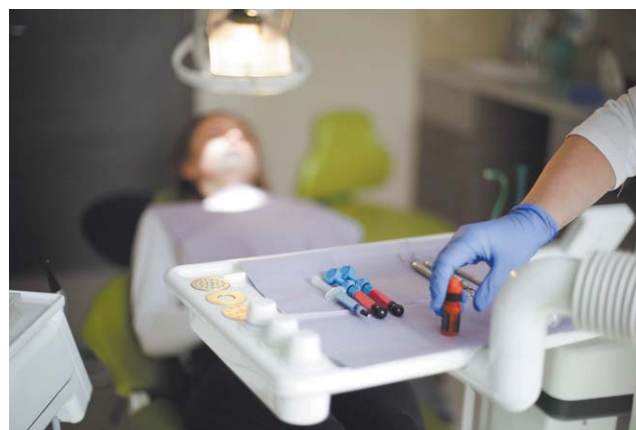
OPRAC. KAZ

# Dentobus dla dzieci i młodzieży

W pełni wyposażony, mobilny gabinet dentystryczny kolejno raz przejedzie przez nasze województwo. Z darmowego leczenia mogą skorzystać dzieci i młodzież

Świadczenia są finansowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia, tym samym są darmowe dla zainteresowanych. Pacjenci do 18 roku życia skorzystają z przeglądu, lakerowania, zdjęć RTG zębów oraz leczenia próchnicy. Lekarze będą również udzielać rad i konsultacji w profilaktyce próchnicy.

– Jest to atrakcyjna oferta w szczególności dla mniejszych miejscowości, gdzie



FOT. PIXABAY/ZDZIĘCIE ILUSTRACYJNE

nie ma dostępu do dentysty. Dentobus stacjonuje przy przedszkolach, szkołach podstawowych i zespołach szkół. Co ważne w miesiącach wakacyjnych Dentobus

również pracuje. Odwiedza między innymi szkoły, w których odbywają się zajęcia dla dzieci, na przykład w formie półkolonii oraz placówki opiekuńczo-wychowaw-

cze – informuje Małgorzata Bartoszek, rzecznik prasowy Lubelskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ.

Harmonogram najbliższych marcowych postojów Dentobusa (we wszystkich punktach w godz. 8-14):

- 11-13 marca: Zespół Szkół w Krzywdzie (ul. Osiedlowa 5)
- 18-20 marca: Szkoła Podstawowa im. św. Jana Pawła II w Okszowie (ul. Chełmska 14)
- 25-26 marca: Szkoła Podstawowa im. Marii Skłodowskiej-Curie w Stołpiu (Stolpie 11)
- ( 27 marca: Szkoła Podstawowa im. ks. kard. Stefana Wyszyńskiego (Radoryż Smolana 26)

OPRAC. KAZ

Turobin, dnia 8 marca 2024 r.

## BURMISTRZ TUROBINA

### OGŁOSZENIE

**o podjęciu przez Gminę Wysokie uchwały o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Wysokie dla lokalizacji elektrowni wiatrowych w granicach części obrębów Antoniówka, Jabłonowo, Maciejów Nowy i Rezerwa**

Na podstawie art. 6c ustawy z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych (Dz. U. z 2021 r. poz. 724 z późn. zm.) Burmistrz Turobina zawiadamia o podjęciu przez Radę Gminy Wysokie Uchwały Nr LI/407/2024 z dnia 21 lutego 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Wysokie dla lokalizacji elektrowni wiatrowych w granicach części obrębów Antoniówka, Jabłonowo, Maciejów Nowy i Rezerwa oraz o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko.

Przedmiotem opracowania planu miejscowego jest wskazanie nowych terenów pod lokalizację urządzeń wytwarzających energię z odnawialnych źródeł energii – elektrowni wiatrowych wraz z ich strefami ochronnymi oraz towarzyszącą infrastrukturą techniczną i komunikacyjną.

Gmina Turobin w rozumieniu ww. ustawy stanowi gminę pobliską dla planowanej inwestycji, o jakiej mowa w art. 2 pkt 5) teże ustawy. Zakres planu obejmuje obszar przedstawiony na załączniku graficznym do uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia ww. planu, który dostępny jest do wglądu w Urzędzie Gminy Wysokie, 23-145 Wysokie, ul. Nowa 1 oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Wysokie pod adresem: <https://ugwysokie.bip.lubelskie.pl/index.php?id=68> (w zakładce BIP – Prawo miejscowe - Uchwały Rady Gminy). Zgodnie z ogłoszeniem/obwieszczeniem Wójta Gminy Wysokie z dnia 4 marca 2024 r. osoby zainteresowane mogą składać wnioski do ww. planu oraz do prognozy oddziaływania na środowisko, sporządzanej na potrzeby dokumentu, w terminie 21 dni od dnia ukazania się ww. ogłoszenia/obwieszczenia, w formie pisemnej na adres: Urząd Gminy Wysokie ul. Nowa 1, 23-145 Wysokie, lub w formie elektronicznej za pomocą środków komunikacji publicznej z wykorzystaniem adresu e-mail: [sekretariat@ugwysokie.pl](mailto:sekretariat@ugwysokie.pl) lub za pomocą platformy ESP.

Wnoszący wnioski podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby, oraz adres poczty elektronicznej, o ile taką posiada, a także wskazuje, przedmiot wniosku oraz oznaczenia nieruchomości, której dotyczy, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu. Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Wysokie. Wójt Gminy Wysokie poinformował również o spotkaniu otwartym w Gminnym Ośrodku Kultury w Wysokiem przy ul. Rynek Jabłonowskich 3 23-145 Wysokie w formie spotkania bezpośredniego, które odbędzie się dnia 14 marca 2024 r. o godzinie 16.00 oraz o spotkaniu otwartym w formie prowadzonej za pomocą środków porozumiewania się na odległość, umożliwiających zabieranie głosu, zadawanie pytań i składanie uwag w formie zapisu tekstowego za pośrednictwem platformy komunikacyjnej, udostępnionej pod adresem: <https://zoom.us/j/98784973054?pwd=Q2MyaEd0TW1SOTNOd2hJVKJoMFINDz09>, które odbędzie się w dniu 18 marca 2024 roku o godzinie 16.00.

Informacja o przetwarzaniu danych osobowych znajduje się na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Turobin pod adresem: <https://ugturobin.bip.lubelskie.pl/index.php?id=581>

Burmistrz Turobina  
Andrzej Kozina

in533

Żółkiewka, dnia 8 marca 2024 r.

## WÓJT GMINY ŻÓŁKIEWKA

### OGŁOSZENIE

**o podjęciu przez Gminę Wysokie uchwały o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Wysokie dla lokalizacji elektrowni wiatrowych w granicach części obrębów Antoniówka, Jabłonowo, Maciejów Nowy i Rezerwa**

Na podstawie art. 6c ustawy z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych (Dz. U. z 2021 r. poz. 724 z późn. zm.) Wójt Gminy Żółkiewka zawiadamia o podjęciu przez Radę Gminy Wysokie Uchwały Nr LI/407/2024 z dnia 21 lutego 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Wysokie dla lokalizacji elektrowni wiatrowych w granicach części obrębów Antoniówka, Jabłonowo, Maciejów Nowy i Rezerwa oraz o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko.

Przedmiotem opracowania planu miejscowego jest wskazanie nowych terenów pod lokalizację urządzeń wytwarzających energię z odnawialnych źródeł energii – elektrowni wiatrowych wraz z ich strefami ochronnymi oraz towarzyszącą infrastrukturą techniczną i komunikacyjną.

Gmina Żółkiewka w rozumieniu ww. ustawy stanowi gminę pobliską dla planowanej inwestycji, o jakiej mowa w art. 2 pkt 5) teże ustawy. Zakres planu obejmuje obszar przedstawiony na załączniku graficznym do uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia ww. planu, który dostępny jest do wglądu w Urzędzie Gminy Wysokie, 23-145 Wysokie, ul. Nowa 1 oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Wysokie pod adresem: <https://ugwysokie.bip.lubelskie.pl/index.php?id=68> (w zakładce BIP – Prawo miejscowe - Uchwały Rady Gminy).

Zgodnie z ogłoszeniem/obwieszczeniem Wójta Gminy Wysokie z dnia 4 marca 2024 r. osoby zainteresowane mogą składać wnioski do ww. planu oraz do prognozy oddziaływania na środowisko, sporządzanej na potrzeby dokumentu, w terminie 21 dni od dnia ukazania się ww. ogłoszenia/obwieszczenia, w formie pisemnej na adres: Urząd Gminy Wysokie ul. Nowa 1, 23-145 Wysokie, lub w formie elektronicznej za pomocą środków komunikacji publicznej z wykorzystaniem adresu e-mail: [sekretariat@ugwysokie.pl](mailto:sekretariat@ugwysokie.pl) lub za pomocą platformy ESP.

Wnoszący wnioski podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby, oraz adres poczty elektronicznej, o ile taką posiada, a także wskazuje, przedmiot wniosku oraz oznaczenia nieruchomości, której dotyczy, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu. Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Wysokie.

Wójt Gminy Wysokie poinformował również o spotkaniu otwartym w Gminnym Ośrodku Kultury w Wysokiem przy ul. Rynek Jabłonowskich 3 23-145 Wysokie w formie spotkania bezpośredniego, które odbędzie się dnia 14 marca 2024 r. o godzinie 16.00 oraz o spotkaniu otwartym w formie prowadzonej za pomocą środków porozumiewania się na odległość, umożliwiających zabieranie głosu, zadawanie pytań i składanie uwag w formie zapisu tekstowego za pośrednictwem platformy komunikacyjnej, udostępnionej pod adresem <https://zoom.us/j/98784973054?pwd=Q2MyaEd0TW1SOTNOd2hJVKJoMFINDz09>, które odbędzie się w dniu 18 marca 2024 roku o godzinie 16.00.

Informacja o [przetwarzaniu danych osobowych znajduje się na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Żółkiewka pod adresem: <https://ugzolkiewka.bip.e-zeto.eu/index.php?type=4&name=bt8&func=sele&site&value%5B0%5D=mnu3&value%5B1%5D=4#>

Wójt Gminy Żółkiewka

in532



# Dragon-24. Raki, Rosomaki

W ramach ćwiczeń Dragon-24 żołnierze wraz ze strażakami z naszego regionu przeprowadzili



S19 między Nierdzwicą Dużą a Kraśnikiem: w środę przez kilka godzin ćwiczyli tu wspólnie żołnierze i strażacy

FOT. DW

**A**mieszkańcy Białej Podlaskiej jako nieliczni w kraju, mieli okazję, by z bliska przyjrzeć się uzbrojeniu jednej z brygad.

Dragon-24 to pokaz siły wojsk sojuszniczych NATO.

– To szkolenie, w którym kładziemy nacisk na zadania taktyczne i ogniowe. Ważnym elementem jest współpraca międzynarodowa, bo ćwiczymy z żołnierzami z Ameryki, Wielkiej Brytanii, Francji, Hiszpanii czy Słowenii – mówi major Błażej Łukaszewski, szef zespołu prasowego ćwiczeń Dragon-24.

– Wojska nie tylko przemieszczają się po Polsce, ale również ćwiczą razem na poligonach, porównują swoje procedury – tłumaczy major Łukaszewski. A w środę żołnierze zrobili sobie przystanek w Białej Podlaskiej i pokazywali mieszkańcom swoje uzbrojenie. – To akurat 17. Wielkopolska Brygada Zmechanizowana i pododdział ze Słowenii. Żołnierze prezentują transportery opancerzone rosomak czy moździerz rak. Poza tym każdy z nich może indywidualnie pokazywać swoje wyposażenie – podkreśla major Łukaszewicz.

W Dragon-24 uczestniczy 20 tys. żołnierzy, w tym 15 tys. z wojska polskiego. To największe manewry NATO w Europie od prawie 40 lat. Potrwają do połowy marca.

(EB)





# ki, czyli poligon na drodze

manewry. Droga S19 między Niedrzwicą Dużą a Kraśnikiem na kilka godzin stała się poligonem



Tego samego dnia żołnierze z 17. Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej i pododdział ze Słowenii zrobili sobie przystanek w Białej Podlaskiej

FOT. EB





# Gdy do miasta przyjechał kat,

## czyli zbrodnia i kara w lubelskiej odsłonie

W latach 30. minionego wieku w dżungli Krakowskiego Przedmieścia działały się występki „ohydne”, ale żaden zbrodniarz nie mógł spać spokojnie

Katarzyna Nakonieczna

**P**rzyjazd kata do miasta był swego rodzaju sensacją. Doniesienia o planowanych egzekucjach znajdują się chociażby w archiwalnych numerach „Expressu Lubelskiego i Wołyńskiego” z 1935 roku. Wśród „zbrodniarzy, którzy zawisli w tym czasie na szubienicy znalazło się dwóch mężczyzn, którzy zamordowali rodzinę; oraz znany już organom ścigania przestępca – Józef Adamski”. Jak czytamy w artykule:

„Zamordował on niejaka Trykową u której służył w charakterze robotnika. Zbrodniarz chcąc dokonać rabunku podciął swojej ofierze gardło brzytwą. Łupem jego padło... kilka złotych. Ponieważ podczas przewożenia sędziego okazało się, że Adamski ma na swoim sumieniu szereg przestępstw, przeto sąd postanowił skazać go na karę śmierci. Po wydaniu wyroku zaszła sensacyjna okoliczność. Oto Adamski doszedłszy do wniosku, że powinien ponieść karę za zbrodnię, postanowił nie apelować, wobec czego wyrok się uprawomocnił. Tak więc w chwili obecnej trzech skazańców oczekuje na Zamku Lubelskim na wykonanie wyroku. Egzekucja odbędzie się na dziedzińcu zamkowym. Przyjazd kata spodziewany jest lada dzień”.

### Miejski kat

Kilka dni później rzeczywiście nadszedł sądny czas dla zbrodniarzy. Do miasta

przyjechał niejaki kat Braun, a właściwie Stanisław Wójcik, który do 1939 roku wykonywał wyroki w całej Polsce.

„Egzekucja nastąpiła w ubiegły piątek o godzinie 10 wieczorem na dziedzińcu zamkowym w Lublinie. Po odczytaniu wyroku śmierci przez prokuratora, przybyły do Lublina kat Braun wykonał swe czynności. Przy akcie stracenia obecni byli: prokurator, lekarz, duchowny, naczelnik więzienia i protokolant. Przed egzekucją jeden ze skazańców, a mianowicie Waszczuk zmówił krótką modlitwę” („Express Lubelski i Wołyński” 1935, nr 328).

Kwestia kary śmierci budziła w tamtym czasie duże emocje. Po 1918 roku powstały pierwsze ustawy, uprawomocniające jej wykonanie. Karniści jednak długo dyskutowali nad dopuszczeniem najsurowszej z kar.

Ostatecznie dokument z 1932 roku zezwalał ten wyrok. Można go było zastosować w konkretnie wymienionych przypadkach: zamachu na niepodległy byt państwa, zamachu na życie lub zdrowie prezydenta Rzeczypospolitej, akcji dywersyjnej w czasie wojny, zdrady wojennej oraz zabójstwa.

**Wyrok był wykonywany przez powieszenie, po wcześniejszym nieskorzystaniu prezydenta z prawa łaski.**

Ze względu na brak zachowanych dokumentów, trudno określić ile konkretnie osób

zostało skazanych na karę śmierci w dwudziestolecie międzywojennym. Najbardziej szczegółowe dane dotyczą lat 1919-1924, kiedy to w całej Polsce na śmierć wydano **719** osób, z czego **158** zostało ułaskawionych. Były to lata najbardziej obfite w tego typu wyroki. W latach 30., widać jednak kolejny wzrost przestępczości i idących za nią kar pozbawienia życia.

### Modus operandi

W tamtym czasie najczęściej do morderstw dochodziło w sferze rodzinnej lub na tle porachunków finansowych. Modus operandi był bardzo zróżnicowany.

Czasami wynikał z gwałtownej kłótni popychającej do impulsywnego czynu, a czasami był perfidnie przemyślany. Zdarzało się, że mordu dokonywał jeden członek rodziny, pozbawiając przy tym życia swoich bliskich. Przykładem jest sprawa mieszkańca ulicy Lubartowskiej, który powiesił żonę, a potem sam siebie. W tej sprawie snuto domysły,

że mord może być wynikiem choroby mężczyzny.

Niewierność często skutkowała morderstwem w afekcie na żonie, czy kochance. Atak na kobietę podlegał oczywiście adekwatnej karze, ale zdrada skutkowała również napiętnowaniem niewiernej drugiej połówki. Opisywane zjawisko po raz kolejny w największym stopniu dotyczyło mężczyzn wymierzających sprawiedliwość w sposób niezgodny z prawem. Sytuacja odwrotna, gdy kobieta mściła się na mężczyźnie, była znacznie rzadsza i najczęściej dotyczyła mężatek. Zameżne panie, które zostały zdradzone, oszukane, albo w jakiś sposób wykorzystane, nie dostrzegały możliwości ponownego ułożenia sobie życia. W takiej sytuacji rozwiązaniem problemów mogło być pozbycie się męża.

### Broń w mieście

Zbrodniarze najczęściej mordowali poprzez użycie noża, pobicie, czy utopienie. Równie częstą formą pozbawienia kogoś życia było zastrzelenie. Można podejrzewać, że większość amunicji pochodziła z nielegalnego obrotu, albo była rodzinną zdobyczą z wojennych czasów. Według rozporządzenia prezydenta z 1932 roku, dostęp do broni palnej był ograniczony, a pozwolenie na jej posiadanie mógł wydać starosta. W praktyce, władze administracyjne decydowały o tym według własnego uznania.

**Posiadanie chociażby pistoletów było czymś powszechnym,**

co sprawiało, że w Lublinie nie zawsze było bezpiecznie.

**Do strzelanin dochodziło nawet w ścisłym centrum miasta**

– np. na Krakowskim Przedmieściu, czy ulicy Bernardyńskiej, gdzie w 1936 roku doszło do wymiany ognia między policją, a Józefem Piechnikiem; poszukiwanym złodziejem.

Tragedia rodem z filmu miała również miejsce w szpitalu Szarytek. Feralnego dnia przyszedł tam listonosz Aleksander Nosek, który zażądał widzenia z siostrą przełożoną. Gdy tylko wszedł do jej gabinetu, szybkim ruchem wyjął rewolwer i dał parę strzałów. Siostra Zuzanna Oleszkiewicz zginęła na miejscu. Ofiarą listonosza padła też szwaczka, która przyszła na pomoc kobiecie. To jednak nie był koniec.

Nosek zbiegł do kuchni szpitalnej, gdzie spotkawszy 26-letnią sanitariuszkę zasypał ją gradem strzał. Dopiero po tym trzecim mordzie szalenie rzucił rewolwer na ziemię. Jak się później okazało, Nosek był zakochany we wspomnianej sanitariuszce, a nawet swego czasu się z nią zaręczył. Na skutek perswazji przełożonej szpitala, doszło jednak do zerwania zaręczyn, co skłoniło 30-latkę do popełnienia zbrodni („Express Lubelski i Wołyński 1936, nr 356).

### W Lublinie jak w Chicago

Napaści z bronią w ręku było tak dużo, że w pewnym momencie, co bardziej kreatywni dziennikarze zaczęli porównywać Lublin do Chicago. Wszystko przez szerzącą się plagę wandalizmu. Prasa donosiła m.in. o 70-letnim staruszku z Probstwa, który rozbroił dwóch bandytów.

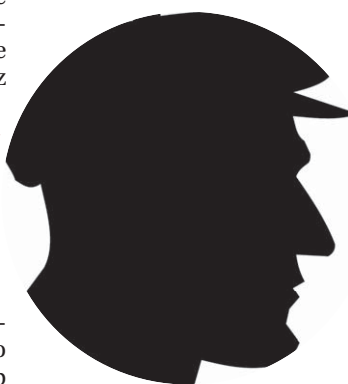
Kolejnego dnia doszło do napadu z bronią w ręku na Ponikwodzię.

„Wczoraj z kolei do kantoru prywatnej hurtowni PMS należącej do p. Bronisława Kowalskiego przy ulicy Misjonarskiej 10 – weszło dwóch młodych mężczyzn. Bezpośrednio po wejściu jeden z nich wy dobył rewolwer i pod groźbą zabrał pieniądze.

Maluczko a nasz spokojny Lublin może się zamienić w Chicago”

– pisali dziennikarze w 1938 roku.

Na wsi też bywało niebezpiecznie: szczególnie na drogach i traktach leśnych. W takich oto rejonach ofiarą „ohydnych” morderstw padł 25-letni Stanisław Kacperek, który jechał do Lubartowa w celu zakupu transportu wódki i piwa do sklepu. Koło mostu kolejowego napadł na niego nieznany osobnik, który zatrzymał furmankę, a następnie zabił Kacperka na miejscu. Oczywiście nie omieszkali okraść swojej ofiary. Niedługo później gazeta pisała o złapaniu sprawców mordu. Jak się okazało, zrobili to dla kilkuset złotych.





# Ministra i politolożka. Co o tym myśli nasza rozmówczyni?

Coraz częściej w przestrzeni publicznej funkcjonują żeńskie formy różnych zawodów, chociażby w polityce. Minister, czy ministra? Zwłaszcza ze strony polityczek z lewicy zwracający się w męskiej formie są poprawiani. Ale żeńskie formy nie są niczym nowym

Krzysztof Kot

**F**eminatywy w udo-  
okumentowany spo-  
sób występowały już  
kilka wieków wcze-  
śniej. W Lublinie w 1807 roku  
odbył się ostatni proces cza-  
rownic w Polsce i z akt wyni-  
ka, że sądzono między inny-  
mi szynkarę, czy guślarke.  
Jednak im ważniejsza funk-  
cja, tym trudniej było o żeń-  
ską formę.

## Ministra i dwie królowe

– Z reguły jest tak, że tam, gdzie jest władza, związany z nią prestiż i wynikające z niej pieniądze, tam bardzo trudno przebić się kobietom, które chcą, aby ich zawód miał formę żeńską – mówi dr hab. Krystyna Leszczyńska-Wichmanowska, prof. UMCS i badaczka parlamentarizmu i praw kobiet.

– Mamy teraz ministkę, ale w przeszłości było trudno. W polskiej historii mieliśmy dwie koronowane monarchinie. Jadwiga Andegaweńska była koronowana na króla Polski, ale gdy już dołączył do niej Władysław Jagiełło i został koronowany na króla, stała się królową; bardziej w sensie żoną króla. Anna Jagiellonka, gdy Henryk Walezy opuścił tron i uciekł z Polski, została obwołana przez szlachtę jako król Polski. Jednak jak we wcześniejszym przypadku po ślubie ze Stefanem Batorym, została królową. Jedną otwierała epokę Jagiellonów, drugą ją kończyła – mówi profesorka.

## Poselka, ale nie poślina

Żadna z kobiet nie była marszałkiem, nie była posłem, senatorem w okresie I Rzeczypospolitej do 1795 roku. Słownik Wileński z 1861 roku zawiera hasło „posłanka”, ale tłumaczy to jako „zwiastunka”, czyli od kobiety przynoszącej wiadomości.

Kwestia żeńskich końcówek w polskiej polityce pojawiła się w 1919 roku, gdy 26 stycznia kobiety weszły do sejmu. Pierwsze pięć kobiet, a później dołączyły do nich kolejne trzy do sejmu ustawodawczego.

– Kobiety chciały zaakcentować swoją odrębność. Pierwsza przemawiała w sejmie



13 maja 1919 roku Zofia Moczyłowska. Jak się do niej zwracano? Nie wiadomo, Z Parlamentariów wynika jedynie nazwisko każdego posła było poprzedzone literką małą „p” z kropką.

**Kobiety chciały być poselkami, posłankami, nie chciały być poślinami,**

bo poślina to jest coś takiego jak szewczyzna, jak pijaczyna, ale także jak sędzina, czyli żona sędziego. Nie chciały więc być poślinami, bo próbowano je w ten sposób nazywać – mówi pani profesor Leszczyńska-Wichmanowska.

W II RP środowiska postępowe popierały końcówki żeńskie, na przykład poselka. Olga Wiechnik napisała książkę o poselkach Sejmu ustawodawczego. W Parlamentariach można znaleźć zapis przy nazwiskach składających ślubowanie senatorów już pełnym wyrazem.

## Czas na towarzyszkę

Dekretem z 28 listopada 1918 roku Polskom przyznano prawa wyborcze, ale w II Rzeczypospolitej pod-



czas otwarcia sejmu, senatu każdej kadencji, zwracali się wyłącznie, panowie posłowie i senatorowie.

Podczas otwarcia senatu w 1922 roku Józef Piłsudski 6 razy powiedział „panowie senatorowie”, mimo że były trzy panie senatorki.

**– Nigdy w sejmie ani w senacie na otwarciu obu izb, podczas otwarcia obrad, nie zwracano się do kobiet, a przecież panie posłanki przez całą drugą RP były obecne.**

Niezauważano ich, bo w głowie się nie mieściło, że kobiety mogą te funkcje piastować, czy przez gardło nie

Poza polityką nie mówimy na przykład do fryzjerki „pani fryzjer”, a do kosmetyczki „pani kosmetyk”. A jak nazwać kosmetyczkę w rodzaju męskim? – pyta prof. Krystyna Leszczyńska-Wichmanowska

przechodziło? Po prostu nie wiem – mówi naukowni.

W PRL generalnie wszystkie panie były obywatelkami czy towarzyszkami. W polityce kobiety były w zdecydowanej mniejszości.

– Zerwano z określeniem posłanka. Do Haliny Skib-

niewskiej, jedynej wicemarszałek Sejmu PRL, jak wynika z Parlamentariów odnoszono się „pani wicemarszałek”, „wicemarszałek Sejmu”. Natomiast nie było problemów z traktorzystką, milicjantką, suwnicową, czy tramwajarką – podkreśla profesor Leszczyńska-Wichmanowska i dodaje, że np. psycholog Maria Rotkiel chce być psychologiem, a nie psycholożką. Sama nie ma problemu z byciem profesorką, politolożką, naukowczynią, czy też panią profesor, czy profesorem.

## Pierwsza ministra

– Ja uważam, że generalnie każdy powinien chodzić – jeśli chodzi o feminatywy – pod takim sztandarem, pod jakim chce. Według mnie powinna tutaj być pewna, określona dowolność – mówi nasza rozmówczyni.

W polskiej przestrzeni publicznej słowo posłanka już podczas Okrągłego Stołu było na porządku dziennym. Senatorka bądź pani senator, poseł, pani poseł,

Określenia ministra użyła jako pierwsza Izabela Jaruża-Nowacka, matka obecnej minister Barbary Nowackiej.

Z kolei Hanna Suchocka nie zwracała uwagi na feminatywy.

– Dyskusja na temat feminatywów wciąż jest gorąca. Jedni przyjmują je bez wahania, inni są sceptyczni, a jeszcze inni z nich drwią. Poza polityką nie mówimy na przykład do fryzjerki „pani fryzjer”, a do kosmetyczki „pani kosmetyk”. A jak nazwać kosmetyczkę w rodzaju męskim? – pyta profesorka.

Temat feminatywów z pewnością jest modny i wywołuje wiele niepotrzebnych emocji.

– Jeśli kobieta chce być ministram, dyrektorką, prezeską, to niech będzie.

**Jednak niech nie narzuca swojej narracji tym, które chcą być paniami mister, dyrektor czy prezes**

– podsumowuje rozmowę politolożka Krystyna Leszczyńska-Wichmanowska. – Najważniejsze, żeby odnosić się z szacunkiem.

● **CAŁA ROZMOWA DO ZOBACZENIA NA WWW.DZIENNIKWSCHODNI.PL W CYKLU DZIEŃ WSCHODZI Z DZIENNIKIEM WSCHODNIM**



# Iskra stanie przed ratuszem

Jeszcze w tym roku na placu przed Urzędem Miejskim w Dęblinie ma stanąć stelaż z polskim odrzutowcem TS-11 Iskra. Wycofaną z eksploatacji maszynę na rzecz samorządu wojsko ma przekazać bezpłatnie



Radosław Szczęch

**D**la kilku pokoleń polskich lotników Iskra była pierwszym odrzutowym samolotem szkoleniowym, na którym uczyli się pilotażu. Zanim dowódcy pozwolili im zasiać za sterami większych i szybszych odrzutowców, jak MiG-29, Su-22, czy F-16, piloci musieli opanować technikę latania polską konstrukcją autorstwa Tadeusza Sołtyka.

**Podobnie jak w Puławach**

Szare Iskry na stałe wpisały się w krajobraz polskiego

nieba, a ich biało-czerwone wersje wzbudzały zachwyt publiczności podczas licznych pokazów lotniczych i uroczystości państwowych. Pojedyncze egzemplarze TS-11 znajdują się dzisiaj w wielu miastach, między innymi w Warszawie, Zabrzu, Gdyni, Poznaniu, Zamościu, a także w angielskim Coventry. Maszynę oglądać można oglądać oczywiście również w jej macierzystym Mielcu.

Przez lata pomnik Iskry, a właściwie konstrukcja z prawdziwym samolotem

stała także na skwerze przy Jaworowej w Puławach.

Prezent od dęblińskiej „Szkoły Orląt” pod koniec lat 70-tych trafił na stelaż wykonany przez Puławską Spółdzielnię Mieszkaniową. Przetrwał do roku 2000, gdy konstrukcję uszkodziły silne podmuchy wiatru. Obecnie na miejscu Iskry stoi pomnik ks. Jerzego Popiełuszki.

W tym roku podobną instalację chcą wykonać władze Dębina, a następnie zamontować ją na placu przy miejscowym ratuszu (po jego wschodniej stronie). W tym

celu samorządowcy rozpoczęli rozmowy z wojskiem. Samolot został już wybrany. Chodzi o należący do 41. Bazy Lotnictwa Szkolnego w Dęblinie odrzutowiec o numerach bocznych **1607**.

**Rys historyczny i QR**

– Samolot ma zostać przekazany nam bezpłatnie. Obecnie czekamy na zaświadczenie o tym, że został on w pełni rozbromiony i nadaje się do użytku na cele wystawiennicze. Gdy te formalności zostaną ukończone, zajmiemy się

Iskry (na zdjęciu) zostały wycofane z eksploatacji w roku 2022. Obecnie piloci szkolą się na nieco nowszych zagranicznych odrzutowcach M-346

FOT. B. OLZAK/FB

odnowieniem tej maszyny, a następnie wybierzemy podmiot, który wykona dla niego stelaż – tłumaczy nam burmistrz Dębina, Beata Siedlecka. – Chcielibyśmy, żeby ten samolot był w kolorze szarym lub srebrnym z biało-czerwoną szachownicą.

Przy tym lotniczym pomniku znalazłaby się także tablica z rysem historycznym wraz z kodem QR ułatwiającym zdobycie dodatkowych informacji o TS-11 w formie cyfrowej. Kiedy zatem dęblianianie zobaczą w centrum miasta legendarny już odrzutowiec? Według burmistrza Siedleckiej samo przekazanie Iskry to kwestia dwóch miesięcy, a przygotowanie instalacji najpewniej zajmie kilka kolejnych, więc odsłonięcia samolotu możemy spodziewać raczej w drugiej połowie roku.

## Nowe pokolenie w hodowli konika polskiego

Wiosnę czuć w powietrzu i widać w naturze. W hodowli rezerwatowej konika polskiego urodziły się dwie kłaczk.



FOT. RPN/FB

**C**iekawie zaczyna się świętowanie 50-lecia istnienia Roztoczańskiego Parku Narodowego. W hodowli rezerwatowej konika polskiego przyszły na świat kolejne źrebki – dwie kłaczk.

– W nocy z 5 na 6 marca przyszła jako pierwsza na świat kłaczk od klaczy Hatar, a niespełna kilka godzin później, 6 marca ok. 10.55 świat

ujrzała kolejna kłaczk od klaczy Trapa. O ile kłaczk urodzona w nocy od klaczy Hatar jest maści jasno myszatej to ta od klaczy Trapa ma maść w dużo ciemniejszym odcieniu myszatości – informuje Paweł Marczakowski z RPN.

To kolejne narodziny w tym roku. W lutym (wprawdzie w hodowli stajennej) we Florianie przyszedł na świat ogierek.

Klaczki już po niespełna 15 minutach stały na własnych nogach i poszukiwały u matek jedzenia. Jak w każdym gatunku pierwsze kroki były trud-

ne i chwiejne, ale maluchy szybko się podnosiły i już po blisko 30 minutach biegały i skakały.

– Mamy nadzieję, że kolejne pokolenie koników polskich będzie silne i odporne jak w przeszłości ich już wymarły protoplasta – dziki koń Tarpan; symbol Roztoczańskiego Parku Narodowego

– podsumował Paweł Marczakowski.

Konik polski, zwany także inaczej biłgorajskim, to rasa konia późno dojrzewającego. Wyglądem przypomina prymitywne konie, można nawet pokusić się o porównanie go do wymarłego tarpana, jednak genetycznie nie są ze sobą związane. Cechują

się długowiecznością, odpornością na choroby, oraz wysoką wytrzymałością. Nie są za duże, dorosłe osobniki osiągają 130-140 cm w kłębie i masę 300-400 kilogramów. Wykorzystywane są w gospodarstwach, rekreacji, hipoterapii, a także w utrzymaniu krajobrazu.

ISMENA CIEŚLA



# Co może Sztuczna Inteligencja? I jak to nadzorować?

AI Act, czyli unijny akt o sztucznej inteligencji, ma w założeniu zmienić cyfrowy krajobraz Europy, kategoryzując narzędzia SI według poziomów ryzyka oraz nakładając nowe obowiązki na rządy i firmy. Eksperci zwracają jednak uwagę, że akt odnosi się w swoim zasięgu tylko do poszczególnych, krytycznych obszarów związanych z funkcjonowaniem SI. Ma regulować kwestie takie jak m.in. sprawa deepfake'ów, biometrii czy social scoringu

**R**egulacja jest przede wszystkim odpowiedzią na pojawiające się nowe i coraz bardziej zaawansowane modele generatywnej sztucznej inteligencji. Ostatnim przykładem takiego rozwiązania jest Sora od OpenAI – narzędzie do tworzenia filmów. Prawdopodobnie unijne prawo nie będzie jednak inspiracją dla prawodawców w USA czy Azji.

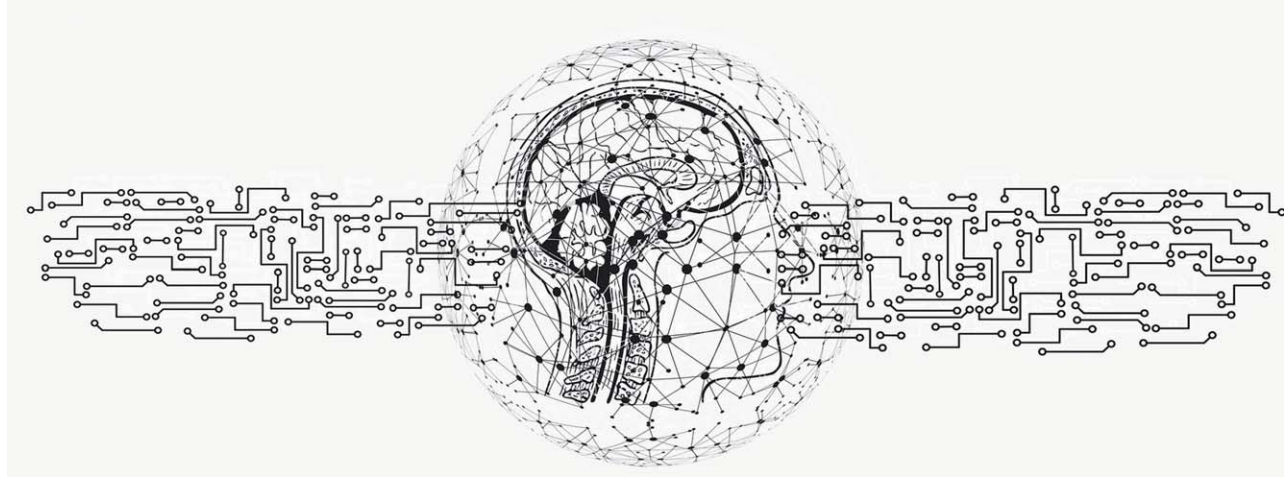
## Modele i przepisy

Na początku lutego Rada UE – po trzech latach prac – przyjęła finalną wersję aktu o sztucznej inteligencji. Teraz zajmą się nią komisje parlamentarne, a głosowanie na forum Parlamentu Europejskiego spodziewane jest na początku kwietnia. Rozporządzenie ma wejść w życie 20 dni po jego opublikowaniu, a poszczególne przepisy zaczną obowiązywać w państwach członkowskich po okresie od sześciu miesięcy do trzech lat. W tym czasie zarówno kraje, jak i firmy i instytucje będą musiały dostosować się do nowych regulacji.

– Tego typu decyzje są argumentowane bardzo często aspektem czysto politycznym. Przykładem jest to, co się wydarzyło z przyjmowaniem RODO. Parlament opowiedział się za tym po aferze związanej ze Snowdenem. Teraz motywem dla parlamentu jest to, co robi głównie spółka OpenAI i najwięksi na świecie gracze technologiczni, jak Nvidia, Google czy Microsoft. Wypluwają oni coraz to nowsze produkty AI-owe, tworząc nowe, silniejsze modele językowe – mówi w wywiadzie dla agencji Newseria Innowacje dr Maciej Kawecki, prezes Instytutu Lema, dyrektor Centrum Innowacji Uniwersytetu WSB Merito w Warszawie.

W połowie lutego Open AI zaprezentowało generator klipów wideo Sora, oparty na sztucznej inteligencji. Narzędzie potrafi tworzyć minutowe filmy, zamieniając na nie tekst promptu.

Klipy charakteryzują się wysoką szczegółowością scen, złożonością ruchu kamer i postaciami zbudowa-



Nie wydaje mi się, żeby drogą, którą wybrała Unia Europejska, podążały też Stany Zjednoczone czy Azja – mówi dr Maciej Kawecki  
FOT. NEWSERIA BIZNES



wanymi z uwzględnieniem warstwy emocjonalnej. Co istotne z punktu widzenia regulacji AI Act,

**Sora może też wygenerować wideo na podstawie nieruchomego obrazu lub modyfikować istniejące filmy.**

W ślad za uruchomieniem narzędzia Sora Worldcoin, kryptowaluta opracowana przez właściciela OpenAI, Sama Altmana, zanotowała dynamiczny wzrost kursu: o prawie 200 proc. w ciągu niespełna tygodnia.

## Poziom ryzyka

Już teraz SI wiąże się z szeregiem wyzwań, związanych między innymi z ochroną prywatności, prawami autorskimi, kwestiami etycznymi czy rynkiem pracy.

Jak wyjaśniają eksperci Towarzystwa Ekonomistów Polskich, unijny AI Act stanowi odpowiedź na konieczność ukierunkowania jej odpowiedzialnego i bezpiecznego rozwoju. Systemy sztucznej inteligencji mają być klasyfikowane w ramach czterech grup, w zależności od poziomu ryzyka, jaki stwarzają w szczególności dla zdrowia, bezpieczeństwa i naruszenia praw podstawowych.

Przykładowo przewidziany jest zakaz systemów nieakceptowalnego ryzyka – ich wprowadzanie do obrotu, oddawanie do użytku lub wykorzystywania. Zaliczono do nich takie systemy, które wykorzystują techniki podprogowe, manipulacyjne lub zwodnicze i przez to istotnie zniekształcają zachowanie danej osoby. AI Act ustanawia także publicznoprawny sys-

tem nadzoru nad niektórymi systemami.

## Co jest deepfakiem

– Trzeba pamiętać, że AI Act jest tak zwaną regulacją wyspą, a więc taką, która nie reguluje domyślnie całego procesu tworzenia i wykorzystywania sztucznej inteligencji, ale tylko obszary wyspowe, czyli tam, gdzie AI znajdzie zastosowanie na przykład w social scoringu, w wykorzystywaniu danych biometrycznych, deepfake'ów, czyli wykorzystywania modeli językowych do tworzenia ruchomych obrazów, które mogą wprowadzać w błąd czy dezinformować. Te obszary wyspowe będą regulowane poprzez na przykład obowiązek poinformowania o tym, że coś jest deepfakiem, albo poprzez odebranie zgody na wykorzystanie na-

szych danych w celach social scoringu – mówi dr Maciej Kawecki.

Ta fragmentaryczność odróżnia tę regulację od innych, na przykład w zakresie ochrony danych osobowych RODO. UE wyszła z założenia, że regulowanie całego obszaru AI nie jest możliwe.

– Jestem zwolennikiem regulacji w ogóle, ale z pełną świadomością tego, co robimy, czyli ze świadomością tego, że regulujemy obszar, którego nie mamy, dlatego że dzisiaj Unia Europejska nie jest miejscem tworzenia silnych modeli językowych, to raczej Azja i Stany Zjednoczone. Teraz konsekwencją tego jest to, że stajemy się jako Unia Europejska trochę słodkim skansenem w pewnym sensie, czyli kontynentem, który stawia oczywiście na wartości, to jest nam bliskie,

ale musimy też mieć pełną świadomość odpowiedzialności z tego wynikających, że

**stajemy się w pewnym sensie wtórni względem wpływu sztucznej inteligencji na gospodarkę, który bez wątpienia na kontynentach takich jak Ameryka Północna i Azja będzie ogromny**

– podkreśla prezes Instytutu Lema.

## Pierwszy etap rozwoju

W ocenie Macieja Kaweckiego, choć o regulowaniu kwestii sztucznej inteligencji mówi się również w Azji i Stanach Zjednoczonych, to europejskie wysiłki raczej nie staną się inspiracją dla tamtejszych prawodawców.

– Prezydent Stanów Zjednoczonych jakiś czas temu przyjął dekret, który nie ma mocy prawnej, a dotyczy on obszarów bardzo nam dalekich z perspektywy europejskiej. Wypowiada się na przykład na temat wykorzystywania sztucznej inteligencji w obrocie nieruchomościami. My jesteśmy dzisiaj na tak zwanym pierwszym etapie rozwoju SI, czyli etapie produktowym. Drugim będzie pewnie włączenie się w rozwój sztucznej inteligencji gospodarek państw, które dostrzegą, że sztuczna inteligencja będzie gwarantem zapewnienia jej pozycji geopolitycznej, wpływów, rozwiązywania problemów o charakterze społecznym, w tym związanych ze służbą zdrowia, zmianami klimatycznymi i dopasowaniem usług do potrzeb obywateli. Wtedy nastąpi proces dzielenia się gospodarek danymi o obywatelach – przewiduje naukowiec. – Nie wydaje mi się, żeby drogą, którą wybrała Unia Europejska, podążały też Stany Zjednoczone czy Azja.

Według Goldman Sachs Research generatywna sztuczna inteligencja może podnieść światowy PKB o 7 proc. (o 7 bilionów dolarów) w 10-letniej perspektywie.

NEWSERIA BIZNES



## PROPOZYCJE NA NIEDZIELNY OBIAD

## Przystawka: Zimne nóżki

**SKŁADNIKI:** 2 kg nóżek wieprzowych, 30 dag włoszczyzny (cebula, marchew, pietruszka, seler), pęczek lubczyku, 2 dag soli, 1 g liści laurowych, 1 g ziela angielskiego, 2 g pieprzu, 1 dag czosnku.

**WYKONANIE:** Nóżki wieprzowe oskrobać, dokładnie oczyścić, opłukać w ciepłej wodzie, porąbać raz wzdłuż i w poprzek. Kości nie wyjmować. Włoszczyznę oczyścić, opłukać, dodać do porąba-

ných nóżek, zalać zimną wodą, dodać sól, gotować na wolnym ogniu 3 godziny.

Pod koniec gotowania dodać pęczek lubczyku, zmiażdżone ziele angielskie i liście laurowe. Miękkie nóżki wyjąć z rosółu, mięso starannie obrać od kości, pokrajać w kostkę, wymieszać z rosółem, dodać pieprz, rozarty czosnek, wylać do misek. Podawać z octem, musztardą, chrzanem, sosem tatarskim i pieczywem

## Zupa: Chrzanówka na maślanie

**SKŁADNIKI:** litr maślanki, 5 łyżek świeżo startego chrzanu, 15 dag wędzonego żeberka, 20 dag wiejskiej, 3 jajka na twardo, śmietana, łyżka maki, 3 ząbki czosnku, sól, pieprz.

**WYKONANIE:** maślanke podgrzać, dodać podsma-

żone wędliny. Zagotować. Doprawić solą, pieprzem i śmietaną, roztrzepaną z mąką. Dodać pokrojone jajka na twardo. Podawać z ziemniakami (na osobnym talerzu) suto kraszonymi słoniną.



## Drugie: Kociołek chłopski

**SKŁADNIKI:** 1,5 kg łopatki, 1,5 kg grubej kielbasa, kapusta włoska, papryka czerwona, pieczarki, koncentrat pomidorowy, pieprz, sól, zasmażka z maki

**WYKONANIE:** mięso pokroić i wrzucić do garnka z wodą. Dodać przyprawę, go-

tować na małym ogniu. Na koniec dodać poszatkowaną kapustę i pokrojoną paprykę. Dusić aż do miękkości. Dodać koncentrat, zaprawić zasmażką z mąką. Jak trzeba, doprawić na ostro czerwoną papryką. Podawać z kaszą, ziemniakami lub chlebem.

## Deser: Smażone pierożki z nadzieniem z róży

**SKŁADNIKI:** Na ciasto: 20 dag maki pszennej, 2 dag drożdży, 1 jajko, sól. Na farsz: konfitura różana, olej lub sklarowane masło na smażenie.

**WYKONANIE:** drożdże utrzeć z łyżką letniej wody, małą łyżeczką miodu i łyżką maki. Odstawić w ciepłe miejsce. Do miski przesiać mąkę, wbić jajko, dodać za-

czyn drożdżowy i wyrabiać ciasto, aż zaczną pojawiać się pęcherzyki powietrza. Przykryć ściereczką i odstawić w ciepłe miejsce. Nakładać konfiturę na krążki ciasta i lepić pierożki. Kłaść na gorącej oleju lub sklarowane masło. Po usmażeniu odsączyć na papierowym ręczniku. Podawać posypane cukrem pudrem.



# Top 10: Przeboje prze...

Wbrew pogoni za nowoczesnymi trendami, wraca sentymentalna moda na dobrą polską kuchnię. W latach dwudziestych minionego wieku, a my

Waldemar Sulisz

Jak ja się cieszę, że w lubelskiej kuchni wraca szacunek dla kulinarnego dziedzictwa. Na przykład w restauracji Ansaldo można zjeść smażony mózdzek, ozorek i fantastycznego sandacza na czarnej soczewicy.

W restauracji Dwór Anna żurek na gęsinie oraz poledwice z rusztu po angielsku. W restauracji Kulturalna Hotelu Arche najprawdziwszego śledzia holenderskiego, wegetariańską soljanke, antrykot i tartę gruszkową, a w restauracji Magia: stek z poledwicy wołowej po parysku.

W restauracji Przysań są cynaderki z rusztu lub w śmietanie, rosół z koldunami, devolaille i stek mignon, a w restauracji Trzy Romanse: páté z gęsi, consommé grzybowe, rostbef i antrykot.

A my mamy dla was słynne dania z kuchni 20-lecia międzywojennego. W tym przekąski, zupy i drugie. Ułożyliśmy je w porządku alfabetycznym. Warto z podanymi przepisami wyprawić się w kulinarną podróż, po swojemu je zmodyfikować i zaserwować na rodzinny, niedzielny obiad.

**Bliny ziemniaczane ze śmietaną**

**SKŁADNIKI:** 10 dużych ziemniaków, 1 szklanka maki gryczanej (lub pszennej razowej), 5 dag drożdży, 1 szklanka ciepłej wody, sól i pieprz.

**WYKONANIE:** drożdże rozkruszyć, dodać łyżkę maki, wlać ciepłą wodę, wymieszać, nakryć ściereczką i odstawić w ciepłe miejsce. Ziemniaki obrać, umyć, zetrzeć na tarce, dodać mąkę, wlać rozczyń. Wyrobić ciasto, nakryć lnianą ściereczką, odstawić na 5 godzin. Wlać olej na żeliwną patelnię.

Kiedy się mocno rozgrzeje, smażyć bliny z obu stron. Podawać z gęstą, kwaśną śmietaną. Można podać z masłem, z wędzoną rybą, z marynowanym śledziem, pokrojonym w kostkę, z marynowanymi grzybkami, posiekanym jajkiem czy tatarskim z lososia.

**Cepeliny litewskie**

**SKŁADNIKI:** 2 kg ziemniaków, 2 jajka, sól. Na farsz: 40 dag wołowiny, 20 dag wieprzowiny, 1 cebula, 1 jajko, czosnek, sól, pieprz, słonina lub boczek.

**WYKONANIE:** przygotować farsz: mięso zemeć, dodać podsmażoną cebulę i posiekany czosnek, jajko, wymieszać, doprawić solą i pieprzem, odstawić. 1,5 kg surowych ziemniaków zetrzeć na tarce, odcisnąć. Pozostałe ziemniaki ugotować w mundurkach, obrać i utłuc. Wymieszać ze startymi ziemniakami, dodać jajka, posolić, wyrobić. Z powstałego ciasta formować nieduże placki, na każdy nakładać nadzienie, zlepić brzegi i formować podługne pyzy. Gotować w osolonej wodzie 30 minut. Podawać ze słoninką, wymieszaną z cebulką lub skwarkami z boczku.

Jeśli coś zostanie: cepeliny są znakomite na kolację. Wystarczy podsmażyć je na oliwie lub maselku. Można także cepeliny obsypać siekanym czosnkiem, czerwoną papryką i startym żółtym serem. Jeszcze lepsze.

**Cynaderki w śmietanie**

**SKŁADNIKI:** 0,5 kg nerki cielęcej, 1 duża cebula, 2 płaskie łyżki maki, 3/4 szklanki śmietany, sól, pieprz, pęczek koperku, olej do smażenia.

**WYKONANIE:** nerki przekroić na pół i kilkakrotnie opłukać, zalać je świeżą zimną wodą i odstawić na godzinę. Wyplukać jeszcze dwa razy w zimnej wodzie. Obgotować je w osolonym wrzątku przez 5 minut, wyjąć, schłodzić i pokroić w paseczki. Na patelni zeszklić cebulę pokrojoną w piórka.

Zdjąć cebulę i na tej samej patelni przesmażyć nerki oprószone mąką. Dodać cebulę, zalać śmietaną, doprawić solą i pieprzem. Dusić 20 minut często mieszając. Podawać w wydrążonym chlebie lub bułce. Na samym końcu posypać posiekanym koperkiem.

**Eskalopki w śmietanie**

**SKŁADNIKI:** 80 dag cielęce-



Cynaderki w śmietanie

go schabu bez kości (górką), łyżka soku z cytryny, łyżeczka suszonego lubczyku, pół łyżeczki pieprzu, sól, pół szklanki bulionu, pół szklanki gęstej śmietany, 3 łyżki masła.

**WYKONANIE:** umyte i osuszone mięso pokroić na 8 plastrów, lekko rozbić trzonkiem nożem, lub rozgnieść ręką, skropić sokiem z cytryny, lekko posypać pieprzem i lubczykiem zostawić na kilka minut, po czym usmażyć na złoty kolor na stopionym maśle, przełożyć na ogrzany, żaroodporny półmisek, trzymać w cieple, a na patelni wlać bulion i mieszając zagotować, dodać sól, pieprz i lubczyk, wymieszać ze śmietaną, podgrzewać 2-3 minuty na niewielkim ogniu, połać eskałopki. Podawać z kładzionymi kluskami, makaronem lub tymbalikami z ryżu, sałatą lub brokułami z wody.

**Kotlety pożarskie**

**SKŁADNIKI:** 50 dag kurzych piersi, 15 dag wątróbki, 2 kajzerki, 1 szklanka mleka, 1 żółtko, tarta bułka, 4 łyżki soku z cytryny, szczypta gałki muszkatołowej, 1 cebula, 1 łyżka pietruszki, sklarowane masło do smażenia, sól, pieprz.

**WYKONANIE:** zmielić mięso dwa razy. Na grillu podpieć wątróbki i posiekać. Kajzerki namoczyć w mleku. Do zmielonego mięsa dodać odcisnięte kajzerki, żółtko, sól, pieprz, gałkę muszkatołową oraz 2 łyżki roztopionego masła. Dokładnie wymieszać i wstawić do lodówki, żeby smaki się przegryzły. Następnie formować kotlety, do środka wkładając łyżeczkę posiekanej wątróbki, obtoczyć w tartej bułce i smażyć na maśle na jasnozłoty kolor.

Usmażone kotlety wstawić na kilka minut do nagrzanego piekarnika, aż staną się bardziej rumiane, a na ich powierzchni wytworzy się chrupiąca skórka. Usmażone i podpieczone kotlety ułożyć na półmisku, połać roztopionym masłem z cebulką i zieloną pietruszką, skropić sokiem z cytryny.

**Lin Ordonki**

**SKŁADNIKI:** 4 filety z lina, 1 cebula, 2 pietruszki, pół selera, listek laurowy, natka pietruszki, sól, pieprz. Na sos: 1 łyżka masła, pół łyżki maki, 2 szklanki bulionu, 1 szklanka śmietany, sól, pieprz, 1 łyżka posiekanego koperku, pół





# dwojennej kuchni

ską kuchnię. W kartach najlepszych lubelskich restauracji niczym możemy odkrywać często nieznane kompozycje smaków



Kotlecy pożarskie

FOT. ARCHIWUM

łyżki posiekanej natki pietruszki, gałka muszkatołowa.

**WYKONANIE:** na warzywach i przyprawach ugotować bulion. Filety z łina włożyć do wywaru. Zagotować na dużym ogniu, zmniejszyć płomień i gotować na małym. Przygotować sos. Roztopić masło, rozetrzeć z mąką, rozprowadzić bulionem. Dodać szklankę śmietany, doprawić solą i pieprzem, dodać koperek i natkę. Na koniec delikatnie doprawić gałką muszkatołową. Łososia ułożyć na półmisku, polać sosem, podawać z koperkowymi ziemniakami.

**Mostek cielecy faszerowany**

**SKŁADNIKI:** mostek cielecy, 1 jajko surowe, 5-6 jajek ugotowanych na twardo, grzanki z dwóch bułeczek, natka pietruszki, sól, pieprz.

**WYKONANIE:** mięso umyć, osuszyć, usunąć kości. Mostek sprawić tak, by powstała kieszeń. Jajka pokroić w kostkę, dodać suche grzanki, dużo natki, doprawić solą i pieprzem. Tak przygotowanym farszem wypełnić mostek, zamknąć mięso. Piec w nagrzanym piekarniku aż do miękkości, podlewając odrobiną wody i sosem spod

pieczeni. Podawać na gorąco jako danie główne z ziemniakami lub jako przystawkę z pieczywem.

**Sznicel ministerski**

**SKŁADNIKI:** 60 dag cielęciny, 20 dag wieprzowiny z kością, 5 dag czerstwej bułki, mleko do moczenia, 2 dag masła, sól, pieprz, jedno jajo. Na panierkę: 4 dag mąki, 1 1/2 jaja, 3 dag tartej bułki, 1 czerstwa kajzerka, 4 dag smalcu do smażenia, 3 dag masła.

**WYKONANIE:** mięso opłukać, wyluzować z kości, zemleć. Bułkę namoczyć w mleku, odcisnąć, zemleć. Starannie wyrobić ręką, wymieszać z bułką, stopionym masłem i jajem, dodać soli i pieprzu do smaku, masę podzielić na 5 równych części. Rękami zwilżonymi wodą wyrobić kule. Czerstwą kajzerkę pokrajać na cienkie, drobne, prostokątne grzanećki, wymieszać je z przesianą bułką tartą. Mięso zanurzyć w mące, rozmieszanym jajku i tartej bułce z grzankami, wyrobić sznicle grubości 1,5 cm nadając im prostokątny kształt.

Rozgrzać smalec na patelni i zrumienić obie powierzchnie

nie sznicla na rumiano, przy odwracaniu sznicla dodać do smażenia masło, zrumienić je razem z mięsem. Podawać z ziemniakami, szpinakiem, marchewką, groszkiem lub jarzynami gotowanymi z masłem.

**Zrazy po węgiersku z kłuseczkami**

**SKŁADNIKI:** 1 kg wieprzowiny z kostką lub polędwicy, 10 dag paprykowej słoniny, 5 dag cebuli, 20 dag śmietany, 1 łyżka mąki, sól, pieprz, 2 łyżki powideł pomidorowych lub przecieru, 2 ząbki czosnku, sól, pieprz.

**WYKONANIE:** mięso opłukać, oczyścić z błon i zbędnego tłuszczu. Pokroić na porcje, zbierając tłuszcz tak, by powstały okrągłe zrazy. Każdą porcję oprószyć solą, mąką i pieprzem, usmażyć na rumiano z obu stron i przełożyć do rondla. Na tłuszczu ze smażenia zrumienić pokrojoną cebulę i paprykę, przełożyć do rondla ze zrazami, podlać wodą i dusić do miękkości. Gdy mięso będzie miękkie, doprawić je ostrą papryką w proszku. Śmietanę rozmieszać z powidłami pomidorowymi lub przecierem, dodać mąkę, wlać do zrazów, dodać rozarty czosnek. Podawać z kładzionymi kłuseczkami.

**Zupa cytrynowa**

**SKŁADNIKI:** 1 l wody, 1 cebula, 3 łodygi selera naciowego, 1 marchewka, sok i skórka z 1 cytryny, 3 żółtka, 2 łyżki oliwy, sól, biały pieprz, pół łyżeczki mielonej kolendry, pieprzu i anyżu.

**WYKONANIE:** na oliwie zeszklić drobno pokrojoną cebulę, seler i marchew. Dodać kolendrę, pieprz i anyżek. Po 5 minutach wlać wodę. Całość doprowadzić do wrzenia, a później gotować 30 minut pod przykryciem. Przecedzić przez sito i wlać sok z cytryny. Ubić żółtka z sokiem i skórką z cytryny, rozcieńczyć dwiema łyżkami wywaru. Stopniowo wlewać do zupy, podgrzewać, stale mieszając, aż zupa zgęstnieje. Podawać z ryżem ugotowanym na sypko.

## Barszcz zielony i kartofle nadziewane

Przepisy z kolekcji prof. Jarosława Dumanowskiego.



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

### Omlet z śledziem holenderskim

„Chcąc na osób cztery sporządzić omlet śledziowy, należy rozbić jaj dwanaście, rozmieszać i rozrobić białka z żółtkami, dodać szczypioru lub cebulki, nieco soli i pieprzu na koniec noża. Rozpalić klarowne masło na patelni, i wylawszy tę masę na patelnię, postawić na żar, prędko okryć wierzchną masę śledziem, i pokropiwszy masłem lub oliwą, wstawić do gorącego pieca; skoro stwardnieje masa z jaj, a śledzie miękko się odpieką, dawać na stół, omlet ten pospolicie używa się na śniadanie. Śledzie do tego omletu, urządzają się następnym sposobem: Wziąć trzy holenderskie śledzie, odrzucić od nich głowy i ogony, opłókać w czystej wodzie, zmieniając ją kilka razy, zdjąć z nich skórę, zręcznie rozplatawszy, na pół odrzucić wszystkie kostki, pomoczyć same mięso śledziowe w mleku przez dobre półgodziny; wyjąć każdą połówkę śledzia z mleka, położyć na serwiecie, wycisnąć z wilgoci, spłaszczyć nożem, lub cienko przekrajać, jeżeli śledzie są mięsiste, i temi plasterkami okładać z wierzchu masę z jaj stawiając ją do pieca. To przygotowanie śledzi powinno odbyć się wprzód, przed zrobieniem masy jajecznej”.

### Barszcz zielony

„Ta potrawa gotuje się z młodej pokrzywy, szpinaku,

szczawiu, burakowych liści, ze śnitki polnej i ogrodowej – odgotowawszy na miękko powyższą zieleninę, odrzucić na przetak, by woda ściekła zupełnie, potem drobno uszatkowawszy dobrze jest przetrzeć na przetaku – w garnku mając odgotowany bulion z trzech funtów mięsa i dwóch funtów wędzonki, włożyć do Onego zieleninę. Jeżeli nie było kwasu wycisnąć pół, albo i całą cytrynę odrzuciwszy pestki, a do szczawiu wcale nie potrzeba, bo ma swój właściwy kwas. Potem rozpuściwszy łyżkę masła na patelni wsypać dobrą łyżkę mąki i podsmażyć rumiano, rozwieść odgotowanym bulionem, zetrzeć razem sześć żółtek odgotowanych na twardo, a przecedziwszy przez sitko wlać do garnka, osolić i pod pokrywką zagotować – do wazy włożywszy na twardo odgotowanych, oczyszczonych i na pół pokrajanych jaj, zalać barszczem i podawać do stołu – dla odmiany można podawać jaja całe na miękko ugotowane i oczyszczone. Można też i z bułką, którą kraje się w grube porcyjki, obmacza się w mleku i podsmaża się w masle rumiano na obydwie strony. Jeżeli by i ten barszcz okazał się w smaku być gorzkawym, to zaprawia się jednym lub dwoma kawałkami cukru roztopionego na pokrywcę, jak i poprzedni barszcz”.

### Kartofle nadziewane

„Wyplukać dużych, gładkich kartofli i piec je zwykłym sposobem z łupinami

w piecu. Gdy upieczone, dobyć, ściąć przy każdym końcu szpic i dobyć z niego ośrodek tak, aby sam tylko kadłubek pozostał; poczem mieć w maśle przysmażoną cebulkę, kłaść ten ośrodek z kartofli do niej i gnieść to razem łyżką lub wałkiem w donicy za gorącą. Gdy już wszystko ugniecione, dać do tego trochę kwaśnej śmietany, kilka ziarn tłuczonego pieprzu, osolić, wymieszać i nakładać tem owe próżne kadłubki z pełną, posypać tartą bułką, pokropić masłem, dać na pół godziny w miernie gorący piec; potem wydać zamiast pasztecików, osobliwie w dzień postny; jeżeliby zaś w dzień mięsny, można dodać do faserunku nieco gotowanej i drobno usiekanej szynki”.

### Budyń jaglany

„Gotuj funt jaglanej kaszy w mleku, aby się wytaila gęsto; gdy wychłodzi, wbij 8 jaj i kawałek masła, dodaj cukru i miążkiego cynamonu, wylóż na inne naczynie, umieszaj dobrze i wstaw, aby się piekło i nabrało koloru żółtobrunatnego. Potem zrób mączną polewę następującym sposobem: Weź kwaterek mleka, 4 żółtka, kawałek cukru, całego cynamonu i cytrynowej skórki i ubij to dobrze, postaw na węgłach i mieszaj, póki nie zawrze; potem wlej tę bryję na budyń, posyp go cukrem i cynamonem”.

Więcej na autorskim profilu prof. Jarosława Dumanowskiego: Facebook/ kuchnia staropolska.



# Cyba. Wszyscy wie

Wiadomo, że jako „młody” swoje obowiązki trzeba było wykonać; jakiegoś specjalnego „gania” nie doświadczyłem. Oczywiście po postaci w stuleciu

Mariusz Giezek

**S**tanisław Cybulski w barwach Lublinianki rozegrał około czterystu spotkań ligowych i pucharowych. Dołożył jeszcze „koło setki” gier towarzyskich. Piłkarską przygodę rozpoczął w rodzinnym Biłgoraju, w Ładzie, jako siedemnastolatek. Urodził się w 1946 r. W seniorskim futbolu zadebiutował dzięki umiejętnościom i pozytywnej ocenie trenera Bogumiła Drylaka.

W 1963 r. trafił do reprezentacji Polski juniorów. Dłuższy pobyt w kadrze przerwała kontuzja, w pierwszym reprezentacyjnym występie, w Lublinie. W czerwcu 1966 r. zameldował się w lubelskich koszarach, rozpoczynając służbę wojskową. Za militarne zadanie otrzymał godne reprezentowanie Wojskowego Klubu Sportowego Lublinianka na piłkarskich boiskach całego kraju, a jak się da, to i w świecie. Z zadania wywiązał się bez zarzutu (poza światem, co realnie nie wchodziło w grę), a z wojskowym klubem związał się na niemal całe życie. W Lublinie skończył technikum ekonomiczne. Gdy przestał grać, przekazywał wiedzę w roli trenera, m.in. na zapleczu ekstraklasy. Poza Lublinianką trenował piłkarzy kilku innych klubów. Obecnie kibicuje lokalnym następcom w całym regionie. Działa w Klubie Seniora przy LZPN. W Lublinie zadomowił się przed laty na dobre. Tu poznał żonę Bogumiłę, tu urodzili się ich dwaj synowie: Irek (dziś mieszka we Włoszech) i Sylwek (prowadzi firmę budowlaną w Holandii, kiedyś grał i sędziował, nawet z chorągiewką, w ekstraklasie). Staszek był ulubieńcem kibiców klubu z Wieniawy, a w lubelskim piłkarskim środowisku na hasło „Cyba” – wszyscy wiedzą o jego chodzie.

**• Drogi Stasiu! Czym przekonałeś szefów Lublinianki, że sprowadzili cię z Łady?**

– Wiekiem poborowym! Miałem dziewiętnaście lat i armia się upomniała.

**• Poborowych było wielu, więc żarty na bok.**

– Wiesz, że lubię pożartować. Na poważnie: od dwóch lat grałem już w seniorach Łady, wyróżniałem się podobno nie tylko w klubie, ale i w okręgówce. Niedługo przed



przeprowadzką strzeliłem Lubliniance dwa gole, a w bramce stał nie byle kto, bo Leszek Kokowicz, wtedy jeden z najlepszych fachowców w regionie. Trener Stanisław Żolnierowicz zobaczył we mnie piłkarza i reszta potoczyła się błyskawicznie. Szybko dostałem bilet do wojska w Lublinie.

**• Prawdziwą „unitarkę” zaliczyłeś?**

– Zaliczyłem. Chociaż trochę ulg też doświadczyłem. W końcu sprowadzono mnie po to, żeby reprezentować wojsko na boisku. Poza koszarami byłem bardzo często. Trenowałem z zespołem, grałem praktycznie od początku nowego sezonu 1966/67.

**• Opuściłeś Biłgoraj jako zawodnik z trzeciego poziomu rozgrywkowego. W sezonie 1965/66 Łada, tak jak i Lublinianka, grały w klasie okręgowej. Wyżej były już tylko pierwsza i druga liga (w drugiej występował lubelski Motor). Po przeprowadzce do Lublina spadłeś na czwarty poziom. Był to dla ciebie awans, czy niekoniecznie?**

– Absolutnie awans. Nie dało się w tamtym czasie porównać Lublinianki do Łady. A że okręgówka stała się czwartym poziomem, to już nie moja wina. PZPN reaktywował wtedy trzecią ligę, w czterech grupach. Z naszego regionu załapały się tylko Motor (który spadł z drugiej ligi), Avia i Stal Kraśnik, najlepsze zespoły w okręgu. Lublinianka musiała pozostać w nowej okręgówce, na czwartym poziomie rozgrywkowym.

Stanisław „Cyba” Cybulski podczas naszego spotkania prezentuje fotografię najlepszej ekipy Lublinianki ze swoich czasów

FOT. MARIUSZ GIEZEK

**• Jak wyglądały pierwsze tygodnie w nowym towarzystwie? Wpadłeś pod „falę”?**

– Nie, nic podobnego. Jakoś od początku złapałem wspólny język i ze starszymi, i z młodszymi. Wiadomo, że jako „młody” swoje obowiązki trzeba było wykonać; jakiegoś specjalnego „gania” nie doświadczyłem. Oczywiście poza ganiem za piłką, co akurat było nagrodą, nie karą.

**• Pamiętasz pierwszego gola strzelonego dla wojskowych?**

– *Mariuszku, to było prawie sześćdziesiąt lat temu! Dużo pamiętam, ale akurat tego momentu nie utrwalilem.*

Zresztą ja za wiele nie strzelałem, od tych zadań byli inni: Marian Pietuchowski, Jurek Wasilewski, Kazik Stefański. A później Janusz Przybyła, Wiesiek Rafalski i inni.

**• Dwanaście miesięcy minęło i dwudziestoletni „Cyba” został trzecioliigowcem. Patrząc po tabeli – poszło jak z płatka, wyprzedziliście Hetmana Zamość o dziesięć**

**punktów.**

– A wtedy za wygraną dostawaliśmy dwa, nie trzy punkty, jak teraz. Jak na 22. kolejki, to spora przewaga. Można mówić, że nie sprawiliśmy wielkiej niespodzianki, a wykonaliśmy zadanie; nie najtrudniejsze. Wystarczyło przykładać się do roboty. Poza sportowymi ambicjami mieliśmy też motywację w postaci przepustek.

**• 13. sierpnia 1967 r. Stanisław Cybulski został trzecioliigowcem. Testujemy pamięć?**

– Za dużo wymagasz od starszego pana. Pewnie gdzieś wyszperałeś szczegóły, w końcu z tego żyjesz. Ale wydaje mi się, że wygraliśmy.

**• A jakże. Przeżyjmy to jeszcze raz. Lublinianka pokonała Włókniarza Białostok 3:1. Gole strzelali Bojanowicz, Jan Nielipiuk i Stefański. A oprócz nich zagraли Czesław Skrzypiec, Henryk Adamczyk, Wiesław Grudziński, Piotr Konior, Jan Lisiewicz, Wasilewski i Pietuchowski. No i ty. A za tydzień zostawiliście punkty w Kraśniku – 0:1.**

– Stal miała wtedy niezłą pakę. Doszedł do nich Marian Kozerski i Jacek Rudak, z Lublinianki. Oni byli wtedy mocni. To chyba sezon wcześniej o mało nie awansowali do drugiej ligi, tylko ich „przekreślił” w Pabianicach. Dobrze pamiętam?

**• Bez pudła.**

– W kolejnym sezonie Stali szło słabiej niż rok wcześniej. Ze Stalą to ja miałem jeszcze kilka okazji do wyrównania rachunków. Raz się udawało,

innym razem nie. Ale zawsze było ciekawie.

**• Wróćmy do trzecioliigowego debiutanckiego sezonu. Ostatecznie wróciliście do okręgówki.**

– Przez rewanże. Szło nam beznadziejnie. Od początku.

**• Zaczęliście od 1:5 w Białymstoku.**

– Jak tak mówisz... to wierzę. Ze środka tabeli spadliśmy przewie na sam dół. Chyba byliśmy za słabi. Zresztą po spadku zaczęła się przebudowa zespołu, do głosu zaczęła dochodzić młodzież, jeszcze młodsza niż ja.

**• Ligę wygrał wtedy Motor, awansując do drugiej ligi, na kolejne cztery sezony. 0:5 w derbach mocno zabolowało?**

– To był rewanż. W pierwszym meczu zremisowaliśmy 0:0, a mnie chwalili. Możesz przejść do kolejnych rozgrywek?

**• Znaczą: bolało. Więc oszczędźmy sobie tamtych wspomnień. Za to kolejne rozgrywki Lublinianka zaczęła z przypięciem.**

– Znów – niestety – w okręgówce. Na szczęście na krótko. I tym razem przeszliśmy przez ligę jak burza, z podobną przewagą jak dwa lata wcześniej, tylko że teraz przed... przypominij?

**• Przed Huraganem Międzyrzec. Sygnał do ataku na trzecią ligę dał nie kto inny jak „Cyba”. Otworzyłeś wynik w inauguracji, w Milejowie. Wygraliście z Turem 4:0, strzeliłeś na 1:0, na 2:0, a dołożył Janusz Wierchowski.**

– Poprzeczka wisiała niżej niż przed rokiem, ale i my byliśmy coraz mocniejsi. Nie tylko pierwszy zespół, ale i zaplecze. My wróciliśmy do trzeciej ligi, nasze rezerwy awansowały do okręgówki, a juniorzy trenera Jana Golana najpierw wygrali w województwie, a później zostali wicemistrzami Polski. Rezerwy prowadził Ryszard Szorc. Nas od zimy przejął Waldemar Bielak. Jak widać wszyscy szkoleniowcy od dawna związani byli z klubem. Podobnie jak major – wtedy, bo później pułkownik – Józef Wiśniewski, sekretarz klubu. Bardzo poważnie traktował swoje obowiązki. Kochał sport nie tylko na rozkaz.

**• Awans do trzeciej ligi zbiegł się chyba z końcem twojej czynnej służby. Powinieneś wracać do Łady. Co się stało, że pozostałeś w Lubliniance?**

– Nie tak od razu pozostałem. Wcześniej dostałem pro-

pozycję przejścia do Stali Stalowa Wola i Polonii Warszawa. Wybrałem stolicę, pojechałem na dwutygodniowe przygotowania do nowych rozgrywek.

**• I co, czarne koszule nie pasowały do sylwetki?**

– Pasowały, pasowały. I ja Polonii pasowałem. Tyle że po dwóch tygodniach miałem niespodziewanych gości Odwiedzili mnie major Wiśniewski i major Ireneusz Gryt. No i Józek się nie cackał. Krótką propozycję Wiśniewskiego „nie do odrzucenia”, pamiętam dokładnie do dziś:

*gówniarzu, zbieraj się, pakuj się i wracamy do Lublina. No i... co było robić?*

Zaproponował mi przejście na zawodowstwo. To znaczy zawodową służbę wojskową. Dałem się przekonać. Wiśniewskiemu ufałem. Józek też mnie lubił.

**• Byliście po imieniu?**

– No coś ty! To był major, a ja zaczynałem karierę podoficera. Ale dla nas wszystkich w luźnych gadkach to był Józek.

**• A ty w wojsku do jakiego stopnia dojrzałeś?**

– Jestem chorążym.

**• Wiśniewski cię lubił, ale słyszałem, że kiedyś się na ciebie nieźle wściekł.**

– Bo to raz? A co masz teraz na myśli?

**• Opowiadał mi mój starszy kolega (a i twój dobry znajomy) o pewnej historii, kiedy już zaczynałeś trenerskie życie. Tamtego dnia miałeś w klubowym pawilonie służbę na dyżurce, blisko gabinetu Wiśniewskiego. A działo się to podczas stanu wojennego. Domyślasz się co wspominam?**

– Pewnie tak, ale kontynuuj.

**• W gabinecie akurat odbywało się mniej oficjalne spotkanie sekretarza z kilkoma znajomymi ze świata sportu, „przy kieliszeczku”. I nagle ich uszy usłyszały regulaminowy, głośny głos Cybulskiego, który wydekłamał po wojskowemu:**

– Mam siebie zacytować?

**• A jak myślisz?**

– No więc... Tak z nudów, dla draki, wykrzychałem: OBYWATELU GENERALE, podoficer dyżurny Stanisław Cybulski melduje. Itd. Echo się niesło po korytarzu że hej! Oczywiście żadnego generała na było...



# edzą o kogo chodzi

poza ganiem za piłką, co akurat było nagrodą, nie karą – **ROZMOWA** ze Stanisławem Cybulskim, jednym z najbardziej ikonicznych lubelskiego futbolu

• Andrzej Frączkowski, były dyrektor lubelskiego Startu, który „sprzedał” mi kiedyś tę historię, a był jej naocznym świadkiem z drugiej strony gabinetowych drzwi, wspominał, że po tym twoim meldunku popłoch zapadł w pokoju wielki. I że po raz pierwszy w życiu zobaczył kolegę Wiśniewskiego z paskiem od wojskowej czapki pod brodą. Wypadł ponoć na korytarz jak z procy i...

– No i zobaczył mnie zadowolonego z siebie. Rozejrzał się i generała nie zobaczył. Zorientował się co się stało i usłyszał: Cybulski! Siedem dni ścisłego! Chodziło o areszt. Ostatecznie się upiekło. Gościom żart się spodobał i uprosili dla mnie amnestię. Powtórzyć, Józek mnie lubił. Inaczej prośby nic by nie dały.

• Wróćmy na boiska, choć szczerze powiem, że kulisy futbolowej codzienności sprzed pięćdziesięciu lat też mają swój urok. Po powrocie do trzeciej ligi, latem 1969 r., zakotwiliście na dłużej. Co zmieniło się na lepsze?

– Przede wszystkim doszła świeża krew, z juniorów. I to z sezonu na sezon. Po kolei coraz ważniejsi w kadrze byli Janusz Przybyła, bramkarz Tadek Kosowski, Sylwek Czernicki, Wojtek Laskowski, Zbyszek Wideński, Bolek Mącik, Andrzej Krawczak, Zbyszek Podnieszński. Przy tym coraz lepiej doświadczenie sprzedawali Rysiek Szych, Marian Pietuchowski czy Janusz Rychcik. Wkrótce doszedł Wiesiek Rafalski.

• Wymieniłeś prawie wszystkich kolegów z kadry, która w 1973 r. wygrała rozgrywki trzeciej ligi i awansowała na drugi front, czyli – wtedy – na zaplecze ekstraklasy. To najlepsza ekipa w jakiej grałeś?

– Wygląda na to, że tak. Ciągłe była rozwojowa, a przy tym tworzyliśmy zgraną paczkę kumpli.

• Może za bardzo zgraną. Wiesz co mam na myśli.

– Pod kątem rozrywkowym nie odstawialiśmy od innych. Od innych piłkarzy, od innych sportowców i od przedstawicieli innych zawodów. Owszem, nie brakowało mocniejszych występów. Trafiła się wcześniej i później. Czas były inne niż dziś. Niektórzy moi koledzy poszli za daleko, jak też czasem „zatańczyłem”, jak wielu młodych ludzi. Zwłaszcza gdy były powody,

czyli jakiś niespotykany dla nas sukces. Te nasze momenty rozluźnienia nie przekładały się na boisko.

• To co sprawiło, że do drugiej ligi awansowaliście dopiero po czwartym sezonie i po roku znów spadliście?

– Po powrocie do trzeciej ligi nikt nie spodziewał się kolejnego awansu tak rok po roku. Załapaliśmy się na podium, za Startem Łódź i Włókniarzem Pabianice, a to oznaczało sukces. Dwa następne sezony to wicemistrzostwo w grupie, za Włókniarzem i Widzewem Łódź. To byli przeciwnicy poza zasięgiem całej ligi. Zwłaszcza Widzew, budowany przez naszego Leszka Jezierskiego i prezesa Sobolewskiego. Widzewiacy za kilka lat – oczywiście we wzmocnionym składzie – grali w ekstraklasie, w europejskich pucharach.

• A co się stało w drugiej lidze, że tak mocna Lublinianka znów wytrzymała tam tylko rok? To był sezon 1973/74.

– Nie ma jednej odpowiedzi. Pewnie w klubie wszyscy uznali, że zawodnikami w tym czasie, że ten zespół nie potrzebuje poważniejszych wzmocnień. A to były inne wyzwania, obciążenia. Doszły kontuzje, może jakieś błędy w przygotowaniu. I polecieliśmy.

• I zespół przestał istnieć.

– Niestety. Janek Przybyła i Rysiek Szych odeszli do Motoru, który był bliski awansu do ekstraklasy. Po nich do konkurencji trafili Wojtek Laskowski, Zbyszek Wideński, Bolek Mącik (a wcześniej zagrał w Avii, podobnie jak Maniek Pietuchowski, Sylwek Czernicki). Co tu dużo mówić, to były kluby przyzakładowe, z pewnymi możliwościami finansowymi. A u nas można było tylko odsłużyć wojsko w lepszych warunkach.

• Ty zostałeś na Wieniawie. Brakowało propozycji?

– Może by się znalazły, ale jak zbliżałem się do 28 lat – to po pierwsze. Po drugie – wojsko obiecało mi mieszkanie, co w tamtych czasach miało znaczenie niebagatelne. Na wielką karierę już nie liczyłem, więc wybór nasuwał się sam. Po spadku pogałem jeszcze cztery sezony i wpadało powiedzieć dość. W tym czterolecu dwa razy byliśmy bliscy powrotu do drugiej ligi. Najpierw był taki system, że mistrzowie okręgów grali baraże. W sezonie 1974/75 zaczęliśmy te baraże ekstra – od wygranej u faworyta, Cracovii. Ale później się zacięliśmy, z Resovią



i Koroną u siebie. I stracił się nie udało nadrobić. Awansowali kielczanie. Po roku w okręgu wyprzedziła nas Stal Kraśnik.

Od sezonu 1976/77 wróciła trzecia liga. Mieliśmy awans prawie w kieszeni. Ale jak mówili w reklamie – prawie robi różnicę. W ostatnim meczu sędzia nas „przekreślił” aż miło. Pisałeś niedawno o tym radomskim meczu w Dzienniku, więc nie będę wracał do szczegółów. Dodam tylko,

że my, stare chłopcy, po tym 0:1, po karnym „z kapelusza”, popłakaliśmy się jak dzieci. Pograłem jeszcze następny sezon. Też była szansa na awans. Wyprzedzili na Błękitni Kielce, o punkt. Tyle że prawdziwe szanse straciliśmy trochę wcześniej, tracąc punkty seryjnie. Czas były coraz cięższe, w wojsku również. Szliśmy siłą rozpędu, jeszcze jako-tako szkoliliśmy. Poważniejszy postępek nie wchodził w grę. Talenty się pokazywały, brakowało natomiast kilku „sztuk” z większym doświadczeniem. W 1978 r. powiedziałem: koniec. Skupiłem się na pracy szkoleniowej.

• O trenerze Cybulskim pogadamy przy innej okazji. Stawiam w ciemno, że oprócz meczu z Radomiakiem, masz w pamięci kilka innych, równie emocjonujących występów, które – choć w większości przegrane – kojarzą się dużo sympatyczniej. Mam na myśli mecze Pucharu Polski.

– Zaczęną od wygranego! W 1970 r. pokonaliśmy 1:0 Gwardię Warszawa i awansowaliśmy do trzeciej rundy Pucharu. Później wygraliśmy

Po zwieszeniu piłkarskich butów na kołku Stanisław Cybulski wkroczył na szkoleniowy trakt. Na zdjęciu podczas wywiadu z inną lubelską legendą, red. Adamem Tomankiem, po jednym z meczów Lublinianki

FOT. ARCHIWUM S. CYBULSKIEGO

z Olimpią 4:1 i awansowaliśmy do ćwierćfinałów rozgrywek gdzie trafiliśmy na Górnika Zabrze. Wracam do Gwardii; gdzieś tak na dziesięć minut przed końcem strzeliłem zwycięskiego gola. Pamiętam jak dziś i gola i pomeczową radość. O, to był powód do świętowania, o którym mówiłem wcześniej.

• Na tamtym meczu być nie mogłem; z racji wieku. Gdzieś w prasowych wycinkach wyszperałem, że pięknie strzeliłeś z rzutu wolnego z 25 m.

– Coś ty, nie prawda! Strzelałem na bramkę od strony kibiców, od ulicy Leszczyńskiego, nie od zegara. Za narożnikiem pola karnego dograł mi Grzesiek Gronowski, pociągnąłem po długim rogu i Pocialik (Zbigniew – red.) nie miał szans. Ja wolnych nie strzelałem w ogóle!

• Pocialik to był niezły bramkarz. Z Gwardią grał w europejskich pucharach, występował w lidze belgijskiej.

– Gdzie by nie grał – wtedy musiał wyjmować. Cieszą takie gole, nie ma co ukrywać. Po to się gra.

• Na boisku zajmowałeś miejsce „przy kierownicy”, więc bardziej odpowiadałeś za asysty, niż za gole. „W nagrodę” za ustrzelenie „gwardzistów” przypomnę kiedy po raz ostatni w lidze znalazłeś drogę do siatki. Podejrzałem że pamięć dobra, tylko krótka.

– Nie prowadziłem kroniki swojej przygody z piłką. Już mnie nie katuj, tylko mów.

• To był 24. października 1976 r. W dziesiątej kolejce Lublinianka wygrała z Tomasovią 2:0. Po голу Jana Kaczanowskiego w 47. min, niejaki Cybulski w 80. min ustalił wynik. Media nie przekazały szczegółów. Wracając do PP – po ograniu Olimpii nieuchronnie zbliżał się mecz z Górnikiem Zabrze. O pampersach wtedy nikt nie słyszał.

– Jak do trzecioligowca przyjeżdża finalistą Pucharu Zdobywców Pucharów, który grał prawie jak równy z równym z Manchesterem City, a wcześniej wyeliminował AS Roma, to gospodarze mają nie tylko dreszczyk emocji. Taki Włodek Lubański to był piłkarz jak dzisiejsze światowe gwiazdy. Ciekawe czy dziś nawet jakiś nasz drugoligowiec nie pękałby przed grą przeciw Robertowi Lewandowskiemu.

**U nas zadziałała wewnętrzna mobilizacja każdego zawodnika. No i zremisowaliśmy 1:1, a Lubański wyrównał dopiero w 87. minucie.**

Ja w środku boiska miałem naprzeciw Zygryda Szoltysika. Grali też Jan Banaś, Erwin Wilczek. Na rewanż (było 2:5) jechaliśmy dla formalności.

• Innym razem zamiast Szoltysika i Wilczka miałeś koło siebie Kazimierza Deynę i Lesława Ćmikiewicza. Na Wieniawę przyjechała wielka Legia. Po remisie strzelaliście rzuty karne. Sędzia się pomylił przy liczeniu jedenastek, w konsekwencji musieliście grać powtórkę w Radomiu. Zamiast awansu do kolejnej rundy. To spotkanie też pamiętasz doskonale.

– Bo znów przyjechał do nas zespół europejskiej czołówki. Graliśmy wiosną, a jesienią poprzedniego roku Legia postawiła się Milanowi, odpadła pechowo. Deyna i Ćmikiewicz byli mistrzami olimpijskimi, a wkrótce podporami trzeciej

drużyny świata. Wiadomo, że w takich meczach zdecydowani faworyci grają trochę luźniej, ale do czasu. Jak wynik się nie układa, to podkrecają tempo. Tak było i z Górnikiem i z Legią. My oczywiście graliśmy na pełny gaz i przyjemnie było słuchać pomeczowych pochwał. Szkoda tego zamieszania z karnymi. W szybkiej powtórcie zabrakło sił, a i wiary. Przegraliśmy 1:5. Ciekawe, że i Górnik i Legia w tamtych rozgrywkach zdobywały Puchar.

• Jako człowiek bardzo pogodny raczej widzisz szklanę do połowy pełną a nie pustą. W związku z tym oceniasz swoją przygodę z piłką bardziej na plus, niż na minus. Czy się mylę?

– Absolutnie plus. Żeby robić taki bilans, trzeba brać pod uwagę wszystkie okoliczności. Każdy okres ma to do siebie, że gra się w warunkach lepszych niż dziesięć lat wstecz i gorszych niż dziesięć lat w przód. I tak dalej. I trzeba się z tym pogodzić. Jak patrzę na dzisiejsze warunki mojej Lublinianki – boiska, stroje, to podświadomie zazdrość się pojawia i żal, że za moich czasów... Ale to nie żaden żal złośliwy, bo tak powinno być. Szkoda, że za warunkami nie idą wyniki. W moich czasach mogłem zagrać w drugiej lidze, gdy przed nami była tylko 14-zespołowa ekstraklasa i jedna grupa drugiej ligi. Sport uprawiało mnóstwo ludzi, to była często jedyna atrakcja poza codziennością. A co za tym idzie konkurencja rosła. W dodatku zawodnicy w pełni sił nie mieli możliwości wyjeżdżać za granicę, mimo wielu ofert. Przebicie się na wyższy poziom wiązało się z pokonaniem setek konkurentów. Transfery między klubami trafiały się sto razy rzadziej niż obecnie. Na lepsze traktowanie mogli liczyć tylko najlepsi.

Przenosiny w inny region Polski ograniczały przepisy, a także problemy mieszkaniowe. Dla zawodników z dolnej półki przeprowadzki wiązały się z ryzykiem. Podsumowując – czego mam żalować? Zwłaszcza że moje życie i po graniu powiązałem z piłką nożną, w roli trenera. A dziś nie brakuje mi kolegów z dawnych lat (choć nasza armia ponosi już straty), jest co wspominać – choćby tak jak teraz. I tylko szkoda, że moja Lublinianka nie jest w stanie przynajmniej skopiować naszych wyników sprzed lat.





**TEATRY:**  
**TEATR STARY (ul. Jezuicka 18):** brak spektakli

**TEATR OSTERWY (ul. Narutowicza 17):** PIĄTEK/SOBOTA/NIEDZIELA: **Tramwaj zwany pożądaniem** – 19.00 (NIEDZIELA: 17.00)  
**OPERA LUBELSKA (ul. Curie-Skłodowskiej 5):** Brak spektakli  
**TEATR ANDERSENA (plac Teatralny 1):** PIĄTEK: **Idziemy po skarb** – 9.30, 11.30; SOBOTA: **Idziemy po skarb** – 16.00; NIEDZIELA: **Idziemy po skarb** – 12.00

**CENTRUM KULTURY (ul. Peowiaków 12):** PIĄTEK: **Brak sensu, Aniołek, Żyrafa i Stolek** – 10.00; **Dekalog teatralny: Hańba** – 18.00; **Dekalog teatralny: Pod lodem** – 20.00; SOBOTA: **Brak sensu, Aniołek, Żyrafa i Stolek** – 17.00; **Dekalog teatralny: Hańba** – 18.00; **Dekalog teatralny: Pod lodem** – 20.00; NIEDZIELA: **Brak sensu, Aniołek, Żyrafa i Stolek** – 17.00; **Dekalog teatralny: Hańba** – 15.00; **Dekalog teatralny: Pod lodem** – 17.00;

**FILHARMONIA LUBELSKA (ul. Curie-Skłodowskiej 5):** PIĄTEK: **Koncert symfoniczny z okazji Dnia kobiet** – 19.00; **Historia miłości w operze: „Acis i Galatea”** – 19.00

**KINA:**

**CINEMA CITY PLAZA (ul. Lipowa 13):** PIĄTEK: **Akademia Pana Kleksa** – 9.30, 15.30; **Anatomia upadku** – 18.30; **Biała odwaga** – 15.10, 17.40, 20.10, 22.30; **Bob Marley. One love** – 21.40; **Cudowny chłopak. Biały ptak** – 10.00; **Diuna: część druga** – 11.20, 12.50, 18.00, 19.30, 21.20; **Diuna: część druga dubbing** – 14.45, 16.10; **Emma i czarny jaguar** – 10.00, 11.30, 12.30; **Kung Fu Panda 4** – 9.30, 11.40, 12.40, 13.30, 14.50, 15.40, 17.00, 17.50; **Madame Web** – 13.40; **Pies i kot** – 9.30, 12.10; **Przekłeta woda** – 15.10, 20.50; **Sami swoi. Początek** – 12.30, 18.10, 20.00; **Strefa interesów** – 17.20; **Test na teściów** – 19.40; **Tylko nie ty** – 18.10, 19.10, 21.30; **Wonka** – 10.00; SOBOTA/NIEDZIELA: **Akademia Pana Kleksa** – 10.10, 15.15; **Anatomia upadku** – 18.20; **Biała odwaga** – 10.20, 15.10, 17.40, 20.10; **Bob Marley. One love** – 21.30; **Diuna: część druga** – 11.20, 12.50, 18.00, 19.30, 21.20; **Diuna: część druga dubbing** – 10.00, 14.40, 16.10; **Emma i czarny jaguar** – 10.30, 13.00; **Kung Fu Panda 4** – 10.30, 11.10, 12.40, 13.30, 14.50, 15.40, 17.00, 17.50; **Madame Web** – 13.20; **Przekłeta woda** – 13.00, 20.50; **Sami swoi. Początek** – 12.40, 20.00; **Strefa interesów** – 17.20; **Test na teściów** – 19.40; **Tylko nie ty** – 16.00, 19.10, 21.30; **Turandot** – 18.00; **Wyrunięci** – 10.50; **Za duży na bajki 2** – 15.10

**CINEMA CITY FELICITY (al. Witosa 32):** PIĄTEK: **Akademia Pana Kleksa** – 12.20; **Anatomia upadku** – 19.30; **Biała odwaga** – 16.00, 18.30; **Cudowny chłopak. Biały ptak** – 9.00, 12.00, 12.50; **David Garret Iconic** – 19.00; **Diuna: część druga** – 11.30, 20.00; **Diuna: część druga dubbing** – 9.30, 13.20, 16.40; **Diuna: część druga 4DX** – 15.15, 18.30, 21.50; **Ekipa z dżungli. Misja ratunkowa** – 9.15; **Emma i czarny jaguar** – 10.00, 14.45; **Kung Fu Panda 4** – 9.30, 12.05, 14.10,

15.20, 16.15, 17.20, 18.20; **Kung Fu Panda 4 4DX** – 11.00, 13.10; **Przekłeta woda** – 21.00; **Sami swoi. Początek** – 11.50, 14.30, 17.10, 20.30, 22.30; **Strefa interesów** – 19.45, 22.00; **Test na teściów** – 17.00, 21.30; **Tyle co nic** – 14.55; **Tylko nie ty** – 12.00; 17.00, 19.15, 21.40; **Wyrunięci** – 9.30; **Zagadka Klary Muu** – 10.00; SOBOTA/NIEDZIELA: **Akademia Pana Kleksa** – 10.30, 13.15; **Anatomia upadku** – 19.30; **Biała odwaga** – 11.00, 13.30, 16.00, 18.30; **Bob Marley. One love** – 22.00; **Diuna: część druga** – 11.00, 14.20, 17.40, 20.00, 21.00; **Diuna: część druga dubbing** – 10.00, 13.20, 16.40; **Diuna: część druga 4DX** – 15.15, 18.30, 21.50; **Kung Fu Panda 4** – 10.00, 12.05, 14.10, 15.10, 16.15, 17.20, 18.20; **Kung Fu Panda 4 4DX** – 11.00, 13.10; **Madame Web** – 10.30; **Przekłeta woda** – 21.00; **Sami swoi. Początek** – 11.50, 14.30, 17.10, 20.30, 22.30; **Strefa interesów** – 19.45, 22.00; **Świnka Peppa: impreza w kinie** – 10.45; **Test na teściów** – 18.00, 20.00; **Tyle co nic** – 15.50; **Tylko nie ty** – 12.20; 17.00, 19.15, 21.40; **Wyrunięci** – 13.00; **Za duży na bajki 2** – 14.45

**MULTIKINO (Galeria Olimp, al. Spółdzielczości Pracy 36b):** PIĄTEK: **Akademia Pana Kleksa** – 9.30, 12.30; **Biała odwaga** – 15.15, 17.55, 20.35; **Cudowny chłopak. Biały ptak** – 10.00; **Demon Slayer: Limetsu no Yaiba – to the Hashira training** – 12.45; **Diuna: część druga** – 13.00, 15.30, 18.00, 19.00, 20.20; **Diuna: część druga dubbing** – 14.10, 17.00; **Ekipa z dżungli. Misja ratunkowa** – 12.00; **Emma i czarny jaguar** – 9.30, 11.45, 12.00; **Kung Fu Panda 4** – 10.00, 11.00, 13.15, 14.25, 15.55, 16.40, 18.15; **Miłość bez ostrzeżenia** – 20.30; **Pies i kot** – 9.15, 12.15; **Przekłeta woda** – 21.20; **Sami swoi. Początek** – 15.00, 17.40; **Strefa interesów** – 18.55, 22.00; **Test na teściów** – 20.10; **Tylko nie ty** – 15.30; 17.40, 20.35; **Za duży na bajki 2** – 9.15; **Zagadka Klary Muu** – 9.00; SOBOTA: **Akademia Pana Kleksa** – 10.05; **Anatomia Upadku** – 14.25; **Biała odwaga** – 12.25, 17.50, 20.30; **Demon Slayer: Limetsu no Yaiba – to the Hashira training** – 12.45; **Diuna: część druga** – 11.50, 13.30, 15.25, 17.00, 19.00, 20.20; **Diuna: część druga dubbing** – 10.00, 14.25, 18.00; **Emma i czarny jaguar** – 10.00; **Kung Fu Panda 4** – 10.10, 11.15, 12.30, 13.35, 14.50, 15.55, 17.10, 18.15; **Pies i kot** – 10.00, 12.10; **Przekłeta woda** – 21.30; **Sami swoi. Początek** – 11.40, 17.40, 20.35; **Strefa interesów** – 19.30; **Świnka Peppa: impreza w kinie** – 10.00; **Test na teściów** – 19.55; **Tylko nie ty** – 15.20; 17.30, 20.35; **Za duży na bajki 2** – 15.10; NIEDZIELA: **Akademia Pana Kleksa** – 10.05; **Anatomia Upadku** – 14.25; **Biała odwaga** – 11.45, 17.50, 20.30; **Demon Slayer: Limetsu no Yaiba – to the Hashira training** – 12.55; **Diuna: część druga** – 11.50, 13.30, 15.25, 17.00, 19.00, 20.20; **Diuna: część druga dubbing** – 10.00, 14.25, 18.00; **Emma i czarny jaguar** – 10.35; **Kung Fu Panda 4** – 10.10, 11.15, 12.30, 13.35, 14.50, 15.55, 17.10, 18.15; **Pies i kot** – 10.00, 12.10; **Przekłeta woda** – 21.30; **Sami swoi. Początek** – 17.40, 20.35; **Strefa interesów** – 19.30; **Świnka Peppa: impreza w kinie** – 10.00; **Test na teściów** – 20.00;

**Tylko nie ty** – 15.20; 17.30, 20.35; **Za duży na bajki 2** – 15.15  
**KINO BAJKA (ul. Radziszewskiego 8):** PIĄTEK: **Emma i czarny jaguar** – 9.00, 11.00; **Zagadka Klary Muu** – 9.30; **Cudowny chłopak. Biały ptak** – 11.15; **Impresjoniści** – 13.00; **The Chosen IV** (odcinki 5, 6) – 13.30; **Test na teściów** – 15.30, 18.00; **Powołany 2** – 16.00; **Strefa interesów** – 17.30, 20.00; **Biała odwaga** – 19.45; SOBOTA: **Emma i czarny jaguar** – 11.30; **Zagadka Klary Muu** – 11.30; **Impresjoniści** – 13.30; **The Chosen IV** (odcinki 5, 6) – 13.00; **Test na teściów** – 16.00, 18.00; **Powołany 2** – 15.30; **Strefa interesów** – 17.30, 20.00; **Biała odwaga** – 19.45; NIEDZIELA: **Emma i czarny jaguar** – 11.45; **Impresjoniści** – 13.45; **The Chosen IV** (odcinki 5, 6) – 13.00; **Test na teściów** – 16.15, 18.15; **Powołany 2** – 14.00, 15.45; **Strefa interesów** – 17.45, 20.15; **Biała odwaga** – 20.00

**CENTRUM KULTURY (ul. Peowiaków 12):** PIĄTEK: **Cztery córki** – 18.00; **Priscilla** – 20.15; SOBOTA: **Biedne istoty** – 20.15; **Priscilla** – 18.00; NIEDZIELA: **Biedne istoty** – 17.00; **Priscilla** – 19.45

**CENTRUM SPOTKANIA KULTUR (plac Teatralny 1):** SOBOTA: **Sami swoi. Początek** – 19.00 (NIEDZIELA: 18.00)

**PUŁAWY SYBILLA (ul. Partyzantów 6):** PIĄTEK/SOBOTA: **Diuna: część druga** – 20.45; **Kung Fu Panda 4** – 15.15, 17.00; **Tylko nie ty** – 18.45; NIEDZIELA: **Diuna: część druga** – 20.45; **Kung Fu Panda 4** – 11.30, 15.15, 17.00; **Tylko nie ty** – 18.45; **Za duży na bajki 2** – 13.15

**BIAŁA PODLASKA – MERKURY (ul. Brzeska 43):** PIĄTEK: **Baby boom czyli kogel mogel 5** – 15.30; **Biała odwaga** – 15.45; **Diuna: część druga** – 20.10; **Sami swoi. Początek** – 17.50; SOBOTA/NIEDZIELA: **Biała odwaga** – 17.20; **Diuna: część druga** – 19.40; **Powołany 2** – 13.00; **Sami swoi. Początek** – 15.00; **Za duży na bajki 2** – 11.00  
**ŚWIDNIK – LOT (al. Lotników Polskich 24):** PIĄTEK/SOBOTA: **Baby boom czyli kogel mogel 5** – 17.30; **Madame Web** – 19.50; **Sami swoi. Początek** – 19.50; SOBOTA: **Baby boom czyli kogel mogel 5** – 15.00; **Madame Web** – 17.00; **Sami swoi. Początek** – 19.30; NIEDZIELA: **Baby boom czyli kogel mogel 5** – 16.45; **Madame Web** – 18.40; **Sami swoi. Początek** – 14.30  
**ZAMOŚĆ – STYLLOWY (ul. Odrodzenia 9):** PIĄTEK: **Biała odwaga** – 15.45, 20.45; **Cudowny chłopak. Biały ptak** – 9.00, 11.45; **Diuna: część druga** – 16.15, 19.30; **Emma i czarny jaguar** – 11.15; **Kung Fu Panda 4** – 9.15, 10.15, 12.00, 16.00, 18.00; **Pies i kot** – 9.30; **Sami swoi. Początek** – 18.15; **Strefa interesów** – 19.15; **Tylko nie ty** – 11.30, 17.00, 20.00; SOBOTA/NIEDZIELA: **Biała odwaga** – 15.45, 20.45; **Diuna: część druga** – 12.45, 16.15, 19.30; **Kung Fu Panda 4** – 12.00, 14.00, 16.00, 18.00; **Powołany 2** – 15.00; **Sami swoi. Początek** – 13.15, 18.15; **Strefa interesów** – 19.15; **Tylko nie ty** – 17.00, 20.00

**LUBARTÓW – LEWART (ul. Rynek II):** PIĄTEK: **Kung Fu Panda 4** – 13.00, 15.00; NIEDZIELA: **Kung Fu Panda 4** – 15.00, 17.00; **Miłość jak miód** – 18.45; **Diuna: część druga** – 20.30  
**CHEŁM – ZORZA (ul. Strażacka 2):** PIĄTEK/SOBOTA/NIEDZIELA: **Diuna: część druga** – 19.30; **Kung Fu Panda 4** – 13.30, 15.30, 17.30



FOT. DW

## VOX na Dzień Kobiet

**WYDARZENIE** Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Jastkowie zaprasza na świętowanie Dnia Kobiet. Wystąpią: grupa Vox oraz Teatr Magiczne „Impro”.

Podczas sobotniego spotkania grupa **VOX** wystąpi

w składzie: Dariusz Tokarzewski, Jerzy Słota i Mariusz Matera i zaprezentuje nowy singiel. W tym roku zespół obchodzi 45-lecie działalności artystycznej. Niebawem planowana jest premiera najnowszej płyty.

Teatr Magiczne „Impro” przygotował spektakl łączący magię teatru improwizowanego z iluzjami.

Początek w sobotę, 9 marca, o godzinie 11 w sali sportowej Szkoły Podstawowej w Jastkowie. Wstęp wolny. **MG**

## Dekalog Teatralny wraca na scenę



**TEATR** Po ubiegłorocznej premierze na scenę lubelskiego CK wracają cenione przez publiczność spektakle Sceny InVitro z cyklu Dekalog Teatralny. „Hańba” i „Pod lodem” to inspirowane dziełami przykazaniami hi-

storie, z doborową obsadą i scenariuszami Artura Pałygi. Harmonogram pokazów:

- 9 marca:
- godz. 18: Hańba
- godz. 20: Pod lodem
- 10 marca
- godz. 15: Hańba

• godz. 17: Pod lodem  
Bilety na spektakl dostępne są w kasie CK oraz online. Karnety na spektakle dostępne są wyłącznie w kasie CK albo pod adresem: <https://cklublin.bilety24.pl>. **MG**

## Królestwo Rocka

**MUZYKA** 9 marca w Kultowej Klubokawiarni. wystąpią: Kingdom of Rock, Samaya i Goliat. Kingdom of Rock to lubelski zespół wykonujący muzykę hard and heavy z elementami prog rocka. Projekt powstał w 2018 r. w wyniku współpracy Łukasza Bożka i Mariusza Migalki, At jako pełnoprawny zespół rozpoczął działalność jesienią 2021 r. Debiutancki krążek „Unlock My Soul” ukazał się 30 września 2022 r.

Zespół Samaya powstał pod koniec czerwca 2014 roku i jest kontynuatorem dotychczasowych dokonań lubartowskiej grupy Paralaksa. Członkowie zespołu mają za sobą udział w wielu projektach takich jak: DSB, In Brief, Insanity, Qube, Skrzypek Band, Way Out czy Whatever. Na bazie wyżej wymienionych doświadczeń zrodziła się idea grania ciężkiej odmiany muzyki z elementami melodyjnymi.

Goliat to młody zespół założony w 2022 roku w Lublinie. Zespół ma na swoim koncie minialbum zatytułowany „Daję Wam Życie”. Goliat to oldskulowy heavy metal osadzony w klimacie starego Turbo pełny energetycznych i melodyjnych kompozycji.

Początek koncertu o godzinie 19.30. Bramki zostaną otwarte o 19.00. Bilety do nabycia w dniu koncertu, na bramce w cenie 30 zł. **MG**



O G Ł O S Z E N I A

**Wójt Gminy Chrzanów**  
Informuje, że z dniem 25 stycznia 2024 r.

**weszła w życie Uchwała Nr XLVII/268/2023 Rady Gminy Chrzanów z dnia 28 grudnia 2023 r. o przystąpieniu do sporządzenia Gminnego Programu Rewitalizacji Gminy Chrzanów do roku 2030.**

Przedmiotowa uchwała oraz obwieszczenie dostępne na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Chrzanów w zakładce Rewitalizacja ( <https://chrzanow.e-biuletyn.pl/index.php?id=980> ).

in540

**SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA IM. W. Z. NAŁKOWSKICH W LUBLINIE, 20-470 Lublin ul. Nałkowskich 108**

**ogłasza przetarg nieograniczony na mycie elewacji i wykonanie zabezpieczenia „antygraffiti” w budynkach administrowanych przez Spółdzielnię.**

Oferty sporządzić zgodnie z formularzem przetargowym, do pobrania ze strony internetowej Spółdzielni [www.smnalkowskich.lublin.pl](http://www.smnalkowskich.lublin.pl).  
Oferty w zaklejonych kopertach należy składać do dnia 22.03.2024 r. do godz. 12:00 w sekretariacie Spółdzielni. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyny.

in539

**SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA IM. W. Z. NAŁKOWSKICH W LUBLINIE, 20-470 Lublin ul. Nałkowskich 108**

**ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie i montaż daszków nad balkonami ostatniej kondygnacji w budynku przy ul. Samsonowicza 11 w Lublinie.**

Oferty sporządzić zgodnie z formularzem przetargowym, do pobrania ze strony internetowej Spółdzielni [www.smnalkowskich.lublin.pl](http://www.smnalkowskich.lublin.pl).  
Oferty w zaklejonych kopertach należy składać do dnia 22.03.2024 r. do godz. 12:00 w sekretariacie Spółdzielni. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyny.

in538

**OBWIESZCZENIE STAROSTY KRASNOSTAWSKIEGO**

Zgodnie z art. 11f ust. 3 ustawy z 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2023 r. poz. 162) oraz art. 49 ustawy z 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2023r. poz. 775) Starosta Krasnostawski zawiadamia, że w dniu 01.03.2024r. na wniosek Wójta Gminy Rudnik, Rudnik 71, 22-300 Krasnystaw została wydana decyzja Nr:AB.6740.36.2024 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pod nazwą:

**„Rozbudowa drogi gminnej nr 109884L w miejscowości Majdan Łuczycy od km 0+002,50 do km 0+954,80”.**

Inwestycja zlokalizowana zostanie na terenie Powiatu Krasnostawskiego w obrębie ewidencyjnym 0008 Maszów, 0004 Majdan Borowski II oraz 0007 Majdan Łuczycy, jednostka ewidencyjna 060609\_2 Rudnik.

**I. Działki wchodzące pod inwestycję:**

- **obręb ewidencyjny 0008 Maszów, jednostka ewidencyjna 060609\_2 Rudnik:**  
działka nr: 1176,
- **obręb ewidencyjny 0004 Majdan Borowski II, jednostka ewidencyjna 060609\_2 Rudnik:**  
działka nr: 44,
- **obręb ewidencyjny 0007 Majdan Łuczycy, jednostka ewidencyjna 060609\_2 Rudnik:**  
działka nr: 154,

**II. Działki dzielone pod inwestycję:**

- **obręb ewidencyjny 0008 Maszów, jednostka ewidencyjna 060609\_2 Rudnik:**
  - działka nr 1174 wg projektu podziału na działki nr **1174/1, 1174/2, 1174/3,**
  - działka nr 1175 wg projektu podziału na działki nr **1175/1, 1175/2,**
- **obręb ewidencyjny 0004 Majdan Borowski II, jednostka ewidencyjna 060609\_2 Rudnik:**
  - działka nr 45 wg projektu podziału na działki nr **45/1, 45/2,**
  - działka nr 46 wg projektu podziału na działki nr **46/1, 46/2,**
  - działka nr 47 wg projektu podziału na działki nr **47/1, 47/2,**
  - działka nr 48/2 wg projektu podziału na działki nr **48/3, 48/4,**
  - działka nr 49 wg projektu podziału na działki nr **49/1, 49/2,**
  - działka nr 50 wg projektu podziału na działki nr **50/1, 50/2,**
  - działka nr 52/3 wg projektu podziału na działki nr **52/4, 52/5,**
  - działka nr 59 wg projektu podziału na działki nr **59/1, 59/2,**
  - działka nr 60 wg projektu podziału na działki nr **60/1, 60/2,**
  - działka nr 63 wg projektu podziału na działki nr **63/1, 63/2,**
  - działka nr 64 wg projektu podziału na działki nr **64/1, 64/2,**
  - działka nr 67 wg projektu podziału na działki nr **67/1, 67/2,**
  - działka nr 71 wg projektu podziału na działki nr **71/1, 71/2,**
  - działka nr 72/2 wg projektu podziału na działki nr **72/3, 72/4,**
  - działka nr 73 wg projektu podziału na działki nr **73/1, 73/2,**
  - działka nr 134 wg projektu podziału na działki nr **134/1, 134/2,**
  - działka nr 76 wg projektu podziału na działki nr **76/1, 76/2,**
  - działka nr 77/2 wg projektu podziału na działki nr **77/3, 77/4,**
  - działka nr 78 wg projektu podziału na działki nr **78/1, 78/2,**
  - działka nr 80/2 wg projektu podziału na działki nr **80/3, 80/4,**
  - działka nr 2 wg projektu podziału na działki nr **2/1, 2/2,**
  - działka nr 4 wg projektu podziału na działki nr **4/1, 4/2,**
  - działka nr 5 wg projektu podziału na działki nr **5/1, 5/2,**
  - działka nr 6 wg projektu podziału na działki nr **6/1, 6/2,**
  - działka nr 7 wg projektu podziału na działki nr **7/1, 7/2,**
  - działka nr 8/1 wg projektu podziału na działki nr **8/4, 8/5,**
  - działka nr 11 wg projektu podziału na działki nr **11/1, 11/2,**
  - działka nr 14 wg projektu podziału na działki nr **14/1, 14/2,**
  - działka nr 13 wg projektu podziału na działki nr **13/1, 13/2,**
  - działka nr 16 wg projektu podziału na działki nr **16/1, 16/2,**

**III. Działki podlegające czasowemu ograniczeniu w korzystaniu:**

- **obręb ewidencyjny 0008 Maszów, jednostka ewidencyjna 060609\_2 Rudnik:**  
Działka nr: 1173.

Pogrubioną czcionką oznaczono działki przeznaczone pod inwestycję - wg przedłożonych projektów podziału.

Zakres inwestycji obejmuje: wykonanie rozbudowy pasa drogowego, przebudowę nawierzchni wraz z wykonaniem poboczy gruntowych ulepszonej, konserwację i przebudowę istniejącego systemu odwodnienia powierzchniowego, poprawę dostępności do przyległych działek, poprawę organizacji ruchu drogowego.

Zgodnie z powołanymi wyżej przepisami strony mogą zapoznać się z treścią decyzji w Starostwie Powiatowym w Krasnymstawie przy ulicy Sobieskiego 3, 22-300 Krasnystaw, tel. 082 576-72-86.

Od decyzji służy stronom odwołanie do Wojewody Lubelskiego za pośrednictwem Starosty Krasnostawskiego w terminie 14 dni od daty jej doręczenia. Zgodnie z art. 49 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2023r. poz. 775) w przypadku zawiadomienia stron przez obwieszczenie - doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od daty publicznego ogłoszenia.

Niniejsze obwieszczenie umieszcza się w Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Krasnymstawie i Urzędu Gminy Rudnik oraz na tablicach ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Krasnymstawie i Urzędu Gminy Rudnik.

in530

**MOTORYZACJA**



**ZŁOM-WTÓR**

**KASACJA POJAZDÓW SKUP AUT**

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- odbiór własnym transportem
- wydajemy komplet dokumentów do wyrejestrowania
- prowadzimy sprzedaż części używanych

**ZŁOM-WTÓR**  
Kolejowa 58, Kraśnik  
tel. 730555000  
[www.zlom-wtor.pl](http://www.zlom-wtor.pl)

P4535

**HANDEL**

**RZEŻNIA KUPI BYDŁO POURAZOWE DO UBOJU Z KONIECZNOŚCI TEL. 511 075 866, 662 396 670.**

012724L01.A

**TURYSTYKA**

**WCZASY DLA SENIORA** – Krynica Morska – 8 dni, marzec od 999 zł/os., kwiecień od 1099 zł/os., maj od 1249 zł/os., czerwiec od 1649 zł/os. i inne [www.owcubex.pl](http://www.owcubex.pl), (55) 247-60-30, 534-244-044. Stegna – 8 dni – maj od 1099 zł/os., czerwiec od 1399 zł/os., lipiec od 1349 zł/os., sierpień od 1199 zł/os. [www.owcubex.pl](http://www.owcubex.pl), (55) 247-83-47. WWW. W CZASY-SENIOR.PL

002724L01.A

**USŁUGI**

**HYDRAULIKA, gaz, glazura, elektryka. Wszelkie przeróbki adaptacja pomieszczeń, usługi z dofinansowania przez PEFRON za pośrednictwem MOPR, tel. 501-035-412.**

026424L01.A

**NAPRAWA** pomp wodnych, hydroforowych, zatapialnych Tel. 604200271

017324L01.A

**WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki,**

**szklarnie itp.) . Odsienieżanie dachów i inne. Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.**

022924L01.A

**USŁUGI BUDOWLANE**

**DOCIEPLANIE** budynków szybko, tanio, solidnie. **502 053 214.**

014824L01.A

**USŁUGI**

**RÓŻNE**

**SPRZĄTANIE** piwnic, strychów, garaży, stodoł, komórek, mieszkań, domów i innych pomieszczeń. Wywóz zbędnych rzeczy takich jak : gruz, gałęzie, śmieci po budowie i remoncie,okien, złomu, desek, korzeni, odpadów bio, mebli oraz innych nie potrzebnych rzeczy. Dodatkowo zajmujemy się rozbiórką wszelkich budynków. Swoje prace oferujemy również w zakresie wycinki oraz podcinki drzew usuwania korzeni,niwelacji terenu,koszenia trawników, przygotowanie działek pod sprzedaż lub budowę, karczowanie terenu o inne prace. Działamy na terenie całego województwa lubelskiego, tel. 510538557

019124L01.A

**ZDROWIE**

**EXPRESS-DENT** stomatologia, naprawa protez, protetyka, chirurgia, implanty; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; **BEZPŁATNE PROTEZY** zębowe bez kolejki w ramach NFZ, ul. Staszica 8, Lublin, tel. 603-593-654

023724L01.A

**dziennik** Wschodni.pl

**najbardziej opiniotwórczy**  
**dziennik regionalny w Polsce\***

*dajemy Wam słowo*

**Zleć nam swoje ogłoszenie!**

**Biuro ogłoszeń:** ☎ 81 46 26 820; 697 770 393  
✉ [eliza.jakuszewska@dziennikwschodni.pl](mailto:eliza.jakuszewska@dziennikwschodni.pl)

**Ogłoszenia drobne - bezpłatne**  
☎ 81 46 26 966

\*Dzisiejszy Wykreszenie Media, lipiec 2022, kategoria "najbardziej opiniotwórcze media regionalne"

in530

**AAA KALLA** CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE  
[www.kalla.lublin.pl](http://www.kalla.lublin.pl)

**LUBLIN, UL. CMENTARNA 16**  
**tel. 81 748 64 54, 602 475 176**

**ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM**  
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje  
**Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku**  
**BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE**

c24089



[illegible]

**Litery z pól ponumerowanych od 1 do 36 utworzą rozwiązanie - aforyzm Antoniego Regulskiego.**

|   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|
| 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 | : | 8 | 9 | 10 | 11 | 12 | 13 | 14 | 15 | 16 | 17 | 18 | 19 | 20 | 21 | 22 | 23 | 24 | 25 | 26 | 27 | 28 | 29 | 30 | 31 | 32 | 33 | 34 | 35 | 36 |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|



#### 1-4. SUDOKU

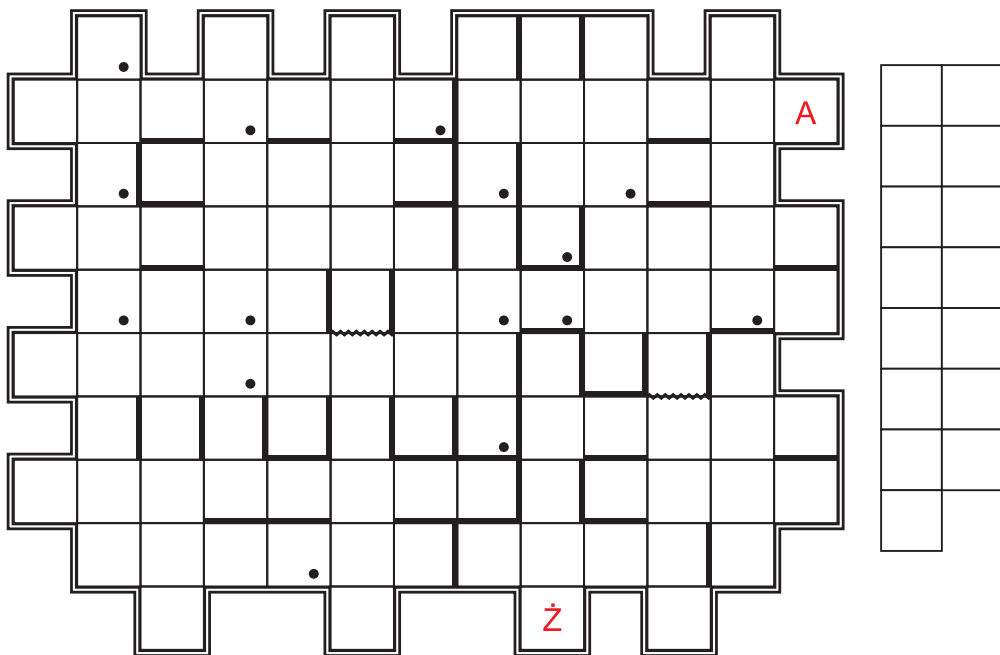
Zasady gry: 1. Bez powtórzeń liczby 1-9 poziomo. 2. Bez powtórzeń liczby 1-9 pionowo. 3. Bez powtórzeń liczby 1-9 w komórce 3x3. W rozwiązaniu wystarczy podać układ liczb w prawym dolnym kwadracie 3x3.

|   |   |   |   |  |   |   |   |
|---|---|---|---|--|---|---|---|
| 4 |   |   |   |  |   | 2 |   |
|   | 2 |   |   |  |   | 6 |   |
|   |   |   | 8 |  |   |   | 7 |
| 7 |   |   | 6 |  |   | 8 |   |
|   |   |   |   |  | 4 |   |   |
| 1 |   | 5 | 7 |  |   |   |   |
| 3 |   | 1 |   |  | 9 | 4 |   |
|   |   |   |   |  | 7 |   | 8 |
| 6 | 9 |   |   |  | 3 |   |   |

|   |   |   |   |   |   |   |   |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
|   |   | 4 | 9 | 8 | 7 |   |   |
|   |   |   |   |   |   | 5 | 1 |
|   |   |   |   | 6 |   |   |   |
| 6 |   | 8 | 4 |   |   |   | 2 |
|   |   | 2 |   |   | 1 |   |   |
|   |   |   |   | 5 |   |   |   |
|   | 2 |   | 1 | 4 |   |   | 5 |
|   |   |   |   |   |   | 4 | 7 |
| 9 |   |   |   |   |   | 8 |   |

#### 5. JOLKA od A do Ż

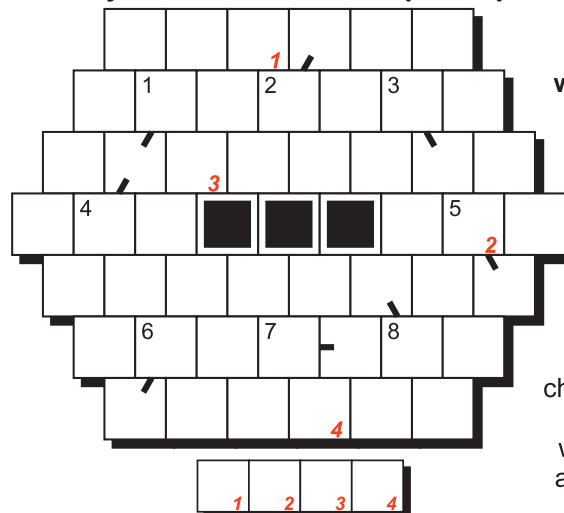
Każdy odgadywany wyraz (w nawiasie liczba liter) KOŃCZY SIĘ literą poprzedzającą określenie. Litery z pól z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie z kategorii znane Polki.



**A)** Japońska wieś skoków narciarskich (6). **A)** Wykonawcy „Ballady o ciotce Matyldzie” (dwa wyrazy) (7). **B)** Łatwy sposób zarabiania na swoje utrzymanie (dwa wyrazy) (10). **C)** Krzysztof, aktor („Kierunek Berlin”) (7). **D)** Plisa na sukni (4). **E)** Posuwanie się po terenie błotnistym (8). **F)** Wychowanie fizyczne (4). **G)** Stawia horoskopy (8). **H)** Kruszyna (chleba, ciasta) (6). **I)** Pupile babci i dziadka (5). **J)** Fason, model ubrania (4). **K)** Efektowny dodatek; bajer lub fontanna (9). **L)** ... Stern, poeta (6). **Ł)** Nieznośny – latem (4). **M)** Klaser ze znaczkami (5). **N)** Biało odpowiedzialne za elastyczność skóry (7). **Ń)** Dolna część zęba, włos (6). **O)** Wielkie lwisko (7). **P)** Fragment z powieści (5). **R)** Pielęgnacja paznokci u rąk (8). **S)** Deskrypcja (4). **T)** Zachowanie zasad przyzwoitości (4). **U)** Stolica Azerbejdżanu (4). **W)** Wesołości – to śmiech (5). **Y)** Robotnik w kotłowni (7). **Z)** Port w Egipcie (Kanał ...) (4). **Ż)** Niejeden w dworcowej przechowalni (5).

#### 6. WIRÓWKA DWULITEROWA W DWÓCH SŁOWACH

Pary liter od 1 do 4 utworzą rozwiązanie z kategorii sztuki walki.

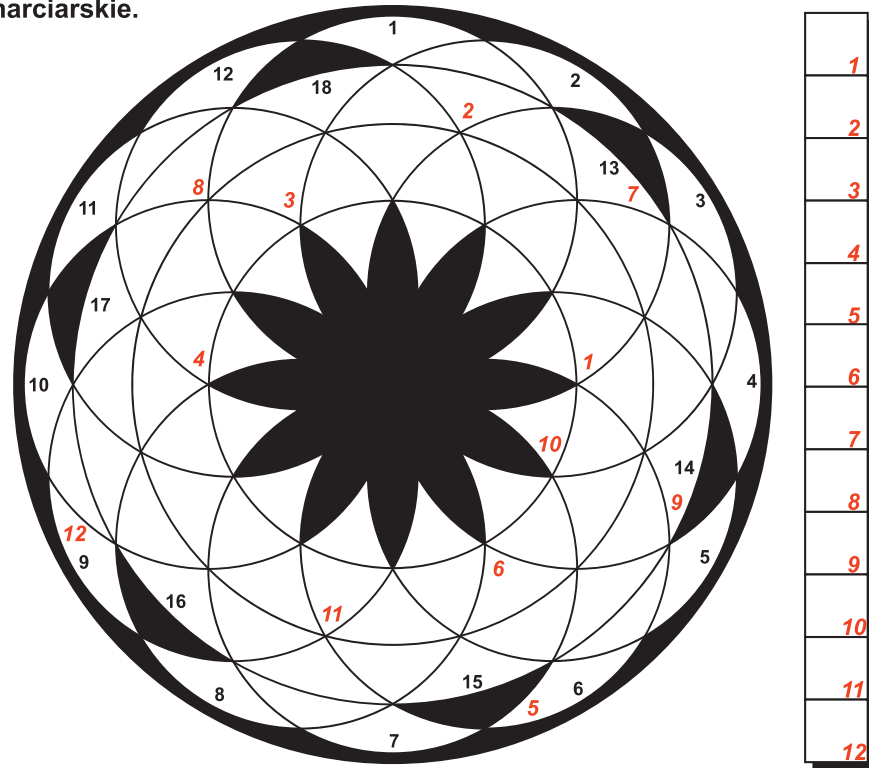


Pierwsze litery wyrazów odgadywanych haseł w kolejności alfabetycznej:  
GH ♦ GH ♦ KN ♦ LD ♦ OU  
♦ RŚ ♦ TN ♦ VV

Prawoskrętnie od pola z liczbą, druga litera w polu z kreską:

- Okres od 1920 do 1929.
- Środek płatniczy w Oslo.
- Polonez, czyli nasz ... ..
- Ukulele. 5) Karpie do chodzenia po śniegu. 6) Jeden z Bitelsów. 7) Manszeta w apteczce. 8) Pseudonim artystyczny Czesławy Marii Cieślak.

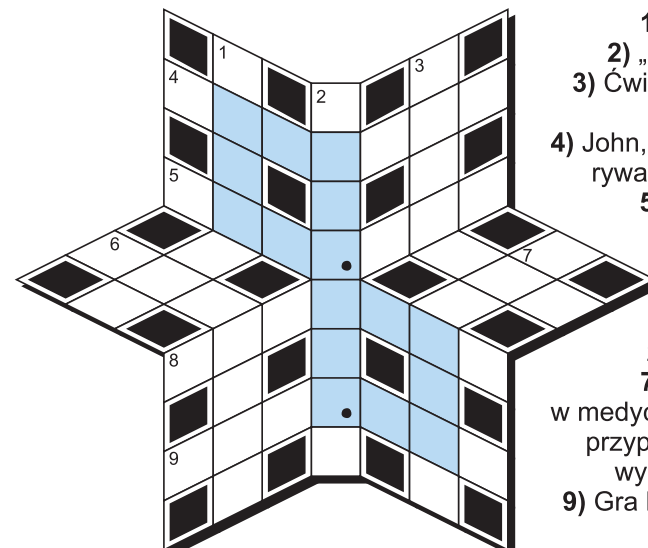
#### 7. ROZETA. Litery z pól od 1 do 12 utworzą rozwiązanie z kategorii skoki narciarskie.



**Prawoskrętnie:** 1) Dziewczynka w krainie Oz. 3) Lowelas. 5) Miejsce ustronne. 7) „Dzwonek” przy bramie pałacu. 9) Część sukni... nie dla jaroszeki. 11) Używany zamiast cukru. 13) Płaskodenny statek rzeczny; berlinka. 14) „Tandetna” bułka. 15) Marek i ..., duet fortepianowy sprzed lat. 16) Łączy rzekę z greckim alfabetem. 17) Terminator. 18) Nacięcie, karb.

**Lewoskrętnie:** 2) Prawdziwek. 4) F w skrótowcu FSO. 6) Dekarz. 8) W przysłowiu: bez pracy nie ma ich. 10) Grzejnik elektryczny. 12) Część strzykawki. 13) Chory w bajce Stanisława Jachowicza. 14) Fajtlapa. 15) Biała Gwiazda z Krakowa. 16) Ofiara pieniężna. 17) Biesiada. 18) Główna część reaktora atomowego.

#### 8. GWIAZDA. Rozwiązanie stanowią dwa wyrazy w kolorowych polach odczytane prawoskrętnie od pola z kropką.



- Model Forda.
- „Światowa” policja.
- Ćwiczenie gimnastyczne lub pojazd.
- John, amerykański tenisista, rywal Borga i Connorsa.
- Freddy z horroru „Koszmar z ulicy Wiazów”, w tej roli Robert Englund.
- Wokalistka znana z przeboju „Umbrella”.
- Korzeń używany w medycynie, kosmetyce i jako przyprawa; ginseng (dwa wyrazy).
- Prysznic.
- Gra bilardowa rozgrywana 22 bilami.



## KARTKA Z KALENDARZA

1618

Johannes Kepler  
sformułował swoje trzecie  
prawo

1817

powstała Nowojorska  
Giełda Papierów  
Wartościowych

1910

w Kopenhadze, podczas II  
Międzynarodowego Zjazdu  
Kobiet Socjalistek,  
ogłoszono dzień 8 marca  
Międzynarodowym Dniem  
Kobiet

1971

w bokserskim „pojedynku  
stulecia” w Nowym Jorku  
Joe Frazier pokonał  
Muhammada Alego

1974

grupa Queen wydała  
album „Queen II”

1979

firma Philips  
zaprezentowała płytę  
kompaktową

1993

stacja MTV wyemitowała  
pierwszy odcinek serialu  
animowanego „Beavis i  
Butt-head” autorstwa  
Mike’a Judge’a

2015

otwarto pierwszy odcinek II  
linii warszawskiego metra

59  
000  
000

pasażerów rocznie  
obsługuje Port lotniczy im.  
Charles’a de Gaulle’a w  
Paryżu. Do użytku oddano  
go 8 marca 1974 roku

## Pół wieku na scenie

**MUZYKA** Bruce Springsteen świętuje 50-lecie kariery. Z tej okazji 19 kwietnia ukaże się kompilacja 18-tu największych przebojów Bruce’a Springsteena: na płycie CD i dwóch winylach w trzech wersjach. Dodatkowo na platformach streamingowych fani artysty znajdą rozszerzoną edycję albumu „Best of Bruce Springsteen”, która zawierać będzie 31 utworów.

Wśród osiemnastu utworów znajdują się single pochodzącego z początków kariery i pierwszego albumu „Greetings from Asbury

Park, NJ”, aż do wydanego w 2020 roku krążka „Letters To You”. Na fanów czekają ulubione kompozycje jak „Growin’ Up” i „Rosalita (Come Out Tonight)”, najważniejsze elementy występów Springsteena na żywo „Dancing In The Dark” i „The Rising”, aż po przeboje „Born To Run” oraz „Hungry Heart”. Wszystkie te utwory zebrane są na jednym wydawnictwie po raz pierwszy. Za zdjęcie okładkowe odpowiedzialny był Eric Meola, a powstało ono podczas sesji nagraniowych do albumu „Born To Run”.



„Best of Bruce Springsteen” idealnie podsumowuje dorobek muzyczny Springsteena, który zagwarantował

mu wiele nagród i wyróżnień takich jak 20 statuetek Grammy, 2 Złote Globy, nagrodę Tony, Prezydencki Medal

Wolności, nagrodę Kennedy Center Honor oraz wpis do Rock and Roll of Fame i Songwriters Hall of Fame. Bruce Springsteen w ciągu 50 lat stał się jednym z najpopularniejszych artystów na świecie, sprzedał ponad 140 milionów płyt na całym świecie, w tym 70 milionów w Stanach Zjednoczonych. Został pierwszym artystą w historii, którego album znalazł się w pierwszej piątce w każdej z sześciu dekad. Jest również jednym z zaledwie czterech muzyków, którzy od 1980 roku sprzedali ponad 20 milionów biletów na swoje koncerty.

FOT. SONY MUSIC

## Srebrny medal z Barcelony w 3. odcinkach

**DO ZOBACZENIA** Gole Juskowiaka i Kowalczyka, interwencje Wałdocha i Łapińskiego, parady Kłaka i trener Janusz Wójcik, czyli wielkie wspomnienie srebrnej drużyny z Barcelony

O drużynie, której udało się tego dokonać opowiada serial dokumentalny Viaplay zatytułowany 1992: Wielka Gra. Na samym początku lat 90-tych, w niełatwym i specyficznym okresie transformacji, w polskim środowisku piłkarskim narodził się nowatorski pomysł na tworzoną właściwie od zera drużynę olimpijską. Koncepcja ta została dostosowana do możliwości nowo narodzonego polskiego kapitalizmu. Za sterami olimpijskiej ekipy stał trener Janusz Wójcik.

Zwieńczeniem drogi był spektakularny olimpijski finał, w którym Polacy zmie-



FOT. VIAPLAY

rzyli się z Hiszpanami na legendarnym stadionie Camp Nou.

Andrzej Juskowiak, Wojciech Kowalczyk i Jerzy Brzęczek kontra Pep Guardiola,

Luis Enrique i Kiko. Choć Polacy przegrali wtedy z gospodarzami 2:3, tracąc decy-

dującą bramkę w 90- minucie spotkania, to wracali do kraju w chwale bohaterów.

O kulisach drogi do olimpijskiego podium w najnowszej produkcji Viaplay opowiedzą czołowe postaci srebrnej drużyny, m.in. wspomniani Juskowiak, Kowalczyk i Brzęczek, ale też Aleksander Kłak i Tomasz Łapiński.

Historię powstania i finansowania drużyny opowiadają również m.in. były premier Jan Krzysztof Bielecki, a także czołowi na początku lat 90-tych polscy dziennikarze, artyści i działacze piłkarscy.

Wszystkie trzy odcinki serialu dokumentalnego „1992: Wielka Gra” są od wczoraj dostępne na Viaplay.

(OPRAC. RAD)

## Pustynia, czerwie i przetrwanie



FOT. WARNER BROS./FUNCOM



**GRAMY** Nowy zwiastun, nowe materiały i nowe informacje o grze Dune: Awakening. W sam raz do obejrzenia po wizycie w kinie na filmie Diuna 2. Film Denisa Villeneuve’a okupuje teraz pierwsze miejsca na listach najchętniej oglądanych fil-

mów w kinach. A Funcom pochwalił się nowymi materiałami o grze Dune: Awakening. Wszystko w ramach pierwszej z serii prezentacji Dune: Awakening Direct. Piętnastominutowy pokaz, prowadzony przez Soe Gschwind, zawierał nowe

materiały z tej gry MMO z otwartym światem, w której gracze walczą o przetrwanie na najniebezpieczniejszej planecie we wszechświecie.

Creating Worlds: From Book to Film to Game to nie prezentowane wcześniej ujęcia z gry i wywiady: z Gre-

giem Fraserem, nagrodzonym nagrodą Amerykańskiej Akademii Filmowej autorem zdjęć do filmów Dune część 1 i 2, oraz dyrektorem kreatywnym Funcom, Joelem Bylosem. Jest też nowy zwiastun Survive Arrakis. Tu w rolach głównych mamy eksplorację,

zbieranie materiałów do budowy bazy, Czerwie Pustyni i Ornitoptery.

Gra Dune: Awakening powstaje na PC, PlayStation 5 i Xbox Series X|S. Daty premiery jeszcze nie ma, ale są zapisy do bety: na stronie dunewakening.com. **RAD**